Nr. 133. We Lwowie, — Niedziela dnia 10. Czerwca 1888. **Rok XXVII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.
Kwartalnie: w Monarchii austro-węgierskiej . 6 „ — „
do Prus i Niemiec . . . .
„ Francji . . . . . po 7 złr 50 ct.
„ Belgii i Szwajcarji . . .
„ Włoch, Turcji i księstw Nadd.
„ Serbji . . . . . .

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodow.“ ulica Kopernika liczba 5.— Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar.“ ajencja p. Adama, Rue des Saints-Pères 81, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Waltischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek. I, Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L Daube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika l. 5. Telefon 10.

Lwów d. 9. czerwca.

Komisja austrjackiej Izby panów przyjęła już ustawę wódczaną według uchwał Izby posłów. W ministerstwie skarbu zbierze się niebawem ankieta dla ułożenia przepisów wykonawczych do ustaw wódczanej i cukrowniarej, tak aby obie mogły od 1. września wejść w życie.

Hr. Taaffe wyjeżdża dzisiaj do Pesztu.

Główny organ klubu czeskiego, *Hlas Naroda* tryumfuje z powodu najnowszych zdobyczy klubu, ponieważ zamierzone przez Gautscha zniesienie czeskich szkół średnich w Litomyślu, Pilznie, Przyrowie, Taborze i Kutnej Horze, nietylko że zaniechanem zostało, ale owszem uzyskano jeszcze założenie nowej szkoły średniej w Pilznie, szkół przemysłowych w Pradze i Bernie, nowego czeskiego gimnazjum w Pradze, wyższego gimnazjum w Kremieryżu i przejęcie gimnazjum prywatnego w Uherskim Hradyszczu na koszt państwowy.

Politik wywodzi, że skoro upływa rozejm między rządem i klubem czeskim, a rząd dzięki sakryfikowaniu się prawicy spokojnym jest o finansową przyszłość państwa i co do swoich decyzyj swobodę ma najzupełniejszą, powinien obecnie rząd dotrzymać warunków owego rozejmu i ochoczo a odważnie pokój zaszczytny sprowadzić, tem bardziej, gdy lewica przez *Nową Pressę* na jesień nową, stanowczą dla Austrji burzą, z powodu wniosku Liechtensteina grozi, w której to walce czeski korpus parlamentarny jest dla rządu niezbędnym.

Półurzędowo donoszą z Wiednia, że rząd austrjacki wniósł w drodze dyplomatycznej skargę do rządu rosyjskiego w sprawie naruszania granicy ze strony rosyjskiej straży granicznej. W skutek tego wydał rząd rosyjski zakaz takiego naruszania, pod zagrożeniem surowych kar. Jak wiadomo, zakaz to daremny.

Lanterne donosi, że z powodu wystąpienia Tiszy złożył Gustaw Rothschild w Paryżu swój urząd konzula austrjackiego.

Z Rzymu donoszą, że Izwolski odbywa niemal codziennie konferencje z kardynałem Rampollą, i sprawa konwencji z Rosją jest na ukończeniu.

Mocą uchwały ministerjalnej ma być przy uniwersytecie warszawskim rosyjskie Towarzystwo lekarskie założonem.

W myśl rozporządzenia władzy administracyjnej wszyscy artyści malarze podczas wycieczek w obrębie gubernii warszawskiej, mających na celu zbieranie studjów, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień winni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, a nadto uzyskiwać zezwolenie na zdejmowanie widoków od miejscowych naczelników straży ziemskiej.

Pol. Corr. donosi: Jenerał Hurko przedsięweźmie niebawem podróż w celu inspekcji wojsk po letnich kwaterach rozłożonych, przyczem zwiedzi też i garnizony nadgraniczne. Podczas gdy z jednej strony panuje czynność niezwykła we wszystkich gałęziach administracji wojskowej, znamionująca jakieś czynności przygotowawcze, udzielają znów z drugiej strony urlopy oficerom nawet na czas bardzo długi.

Graždanin donosi, że opracowany przez komisję dla spraw żydowskich projekt nowej ustawy o lichwie oddany został pod opinię ministra sprawiedliwości, poczem będzie przedstawiony Radzie stanu.

Według *Now. Wr.* wniesiony do Rady stanu projekt o naczelnikach ziemskich wywołał nieporozumienia podczas czytania. Rzeczony projekt, z odpowiedniemi zmianami, wniesiony znów będzie w jesieni do Rady stanu.

Z Bochary mają do Petersburga ciągle nadchodzić wieści o zajściach, świadczących o nieprzyjaźnem dla Rosji usposobieniu ludności bocharskiej. Zamordowanie Diwana Boghi, sprzyjającego Rosji, podają między innemi jako przykład tej niechęci. W kołach dyplomatycznych mniemają, że chociaż w tych wieściach jest nieco prawdy, ogłaszają je jednak Rosjanie z umyślną przesadą, aby zyskać pozór do wywarcia silnego nacisku na emira Bochary, u którego znów w ostatnich czasach wpływ angielski przeważać zaczął.

Co się właściwie dzieje z Puttkammerem, trudno się dowiedzieć. Według jednych wiadomości, już się podał do dymisji, a to w skutek nowego pisma cesarza, według innych poda się dopiero przed nowemi wyborami do sejmu pruskiego. Pogłoska, jakoby na jego miejsce miał przyjść minister z obozu liberalnego, nie zasługuje narazie na wiarę.

W Belgii i Francji budzi niepokój wiadomość, że rząd niemiecki pertraktuje o nabycie luksemburskiej kolei księcia Henryka, i że ugoda już jest na ukończeniu. Sprawa ta zresztą zależy od zatwierdzenia rządu luksemburskiego (Luksemburg należy do Hollandji, i zachodzi wątpliwość, do kogo ma należeć po zgonie króla).

Belgijskie stronnictwo robotnicze wydało gwałtowny manifest wyborczy, żądający powszechnego głosowania i republiki. W okolicach fabrycznych zastęp robotników jest nadzwyczaj silny.

Z Brukseli donoszą z zebrania się senatorów rojalistowskich pod przewodnictwem hr. Paryża, że wszyscy senatorowie oświadczyli, iż poczytują politykę plebiscytową za błędną. Zapatrywanie to popierał także książę d'Aumale. Tegoż dnia wieczorem wyjechał hr. Paryża z Brukseli do Ems w towarzystwie senatora Bocher.

Sfery poważne i dzienniki w Anglii osądzają zgodnie, że Boulanger tak długo wywierał pewien urok, dopóki milczał i osłaniał się płaszczem tajemniczości i dwuznaczności. Od chwili wystąpienia w Izbie urok prysł, Boulanger popadł we frazesa i w sprzeczności, i okazało się, że jest nonsensem chcieć wszystkie stronnictwa zamalgamować na rzecz jego osoby. Zresztą wiadomo, że dąży on do wojny, lecz nie ma odwagi tego wyznać.

Daily Chronicle donosi, że rząd francuzki pozwolił fabryce broni w Bronnage (we Francji zachodniej) dostarczać rządowi rosyjskiemu pocisków armatnich, napełnionych chromo-melinitem, chociaż skład tego nowego ciała wybuchowego utrzymywany jest w najściślejszej tajemnicy. Rząd berliński dowiedział się o tem i ztąd pochodzi rozdrażnienie jego względem Francji.

St. James Gazette dowiaduje się, że rząd francuski polecił wypracowanie opisu warowni i uzbrojenia wybrzeży angielskich dla użytku dowódzców marynarki. Opis ma obejmować mapy i plany.

Rozkaz angielskiego ministra wojny ogłasza podział brygad ochotników i nominacje komendantów. Rozkaz ten określa jako cel bezpośredni: przez poprzednią organizację uczynić pomyślny wynik inwazji obcej tak nieprawdopodobnym, aby już z góry nikt na nią się nie odważył.

Rząd irlandzki uchwalił, tak jak Dublin poddać i wielkie miasto Belfast pod ustawę egzekucyjną, nadającej władzom prawo ustanawiania osobnych sądów przysięgłych, albo odsyłania spraw przed niemiejscowe sądy.

Z Rzymu donoszą: „Po ogłoszeniu dekretu watykańskiego w sprawach irlandzkich, biskupi irlandzcy nadesłali odrazu swoją obedjencję. W skutek tego pisma wystosował papież osobny list na ręce arcybiskupa Dublinu, Walsha, w którym zapewniając o swojej życzliwości, oznajmia, że dekret bynajmniej nie dotyka narodowych praw, lecz potępia ekscesa. Dopiero po otrzymaniu tego listu odbył się zjazd biskupów irlandzkich, na którym uchwalili wiadomą rezolucję, segregującą sprawy religijne od narodowo-politycznych. Rezolucja ta jest zatem zgodną z listem papieża i jest prawdopodobnem, że papież w drugim liście tę zgodność stwierdzi. Oba listy są poufne i publikowane nie będą“.

Jest w tem doniesieniu pewna nieprawda. Rezolucje biskupów irlandzkich wyrażają wprawdzie posłuch dla papieża, ale w drugiej części tem mocniej obstają przy pretensjach narodu właśnie w sprawach czynszowych. Jakoż na wiecu w Cork wobec 10.000 ludzi O'Brien, potępiwszy luźne wystąpienie biskupa limerickiego (jeszcze przed wiecem biskupów), oświadczył, że rezolucje wiecu biskupiego są „chartą“ niezawisłości irlandzkiej, która także zasiedlonej przez anglikanów prowincji irlandzkiej Ulster daje zapewnienie, że co się tyczy spraw politycznych, Irlandja nigdy z Rzymu rządzoną nie będzie.

Z pogłosek o prawdopodobnych zmianach w gabinecie włoskim, jest tylko jedna uzasadnioną, jak donoszą z Rzymu, mianowicie, że Nicotera objąć ma tekę ministra spraw wewnętrznych.

Urzędowo donoszą, że Włochy nie zezwolą na udział żadnych misyj zagranicznych w tegorocznych wielkich manewrach. Również nie wyszlą Włochy od siebie żadnej misji na zagraniczne manewry.

Corr. de l'Est dowiaduje się, że Crispi wobec allokucji papieskiej mianej w konsystorzu przeciwko nowemu kodeksowi karnemu, rozeszle notę do ambasadorów włoskich, usprawiedliwiającą zachowywanie się włoskiego rządu.

Rząd hiszpański oznajmił w parlamencie, że urzędowo Hiszpania nie weźmie udziału w wystawie paryskiej.

Z Bukaresztu donoszą, że tamże przy prawyborach do Rady gminnej stronnictwo Bratiana zostało pobite. Koalicja opozycyjna postanowiła popierać gabinet Christicza.

Z Belgradu zapewniają, że otwarcie linii kolejowej do Konstantynopola (od Serbii przez Bułgarję) zostało odroczone, a to z powodu wielkich trudności politycznych.

Według doniesień z Sofii, ma książę z matką wkrótce wybrać się do Rumelii wschodniej na objazd. Jak słychać, kilku dostawców prowiantu dla wojska oświadczyło, że zastanowią dostawę, jeżeli im trzymiesięczna zaległość wypłaconą nie będzie.

Exarcha bułgarski w Konstantynopolu oświadczył, że jeżeli Porta nie wyda zatwierdzenia dla biskupów bułgarskich w Macedonii, wyjedzie z Konstantynopola i osiędzie w Bułgarji. Krok ten nastąpił za poradą ambasadora rosyjskiego, podczas gdy rząd bułgarski stara się zapobiedz kolizji.

W skutek licznych skarg ludności armeńskiej o zdzierstwa, nadużycia i brak wszelkiej władzy, wysyła Porta mieszaną komisję cywilno-wojskową do Armenii dla przeprowadzenia śledztwa i sprawdzenia, czy rozruchy między ludnością są wywołane nadużyciami, czy też mają charakter rewolucyjny. Porta podejrzywa niektórych konsulów, że ludność podburzają.

Co kraj skorzystał?

Nie myślimy wcale czynić zestawień cyfrowych, co kraj zapłaci państwu z mocy ustawy spirytusowej, a co państwo mu zwróci. I bez rachunku wiemy o tem dobrze, że na kraj spadnie ciężar wielo-miljonowy, o tyle chyba lżejszy, że go będzie spłacał z każdym kieliszkiem wódki, pitym w porywach radości lub na frasunek. Producent będzie się starał odbić grubą nadwyżkę podatku na konsumencie, lecz konkurencja w produkcji nie dozwoli mu pokryć całej straty; konsument ze swojej strony będzie musiał albo ograniczyć swą konsumcję albo zdobyć większy dochód na poniesienie większego ciężaru — i jak się w końcu rozbiją te miliony, jak z kolei dźwiganie ich będzie przechodziło z jednego na drugiego, tego nikt dokładnie nie określi, tak, jak w ogóle przy żadnym podatku pośrednim.

Jedno jest tylko pewnem, tj., że gdyby w pierwotnym projekcie rządowym nie były zaszły te zmiany, które uporczywą walką delegacji zostały w końcu przeprowadzone, stan rzeczy byłby dziś o wiele gorszym. Nie mówimy już o zwiększeniu bonifikacji i innych ulgach, przyznanych gorzelniom rolniczym i ściśle z niemi związanemu a podstawnemu w kraju naszym rolnictwu, lecz wskazujemy wprost na uzyskany od rządu zwrot jednego miliona corocznie aż do roku 1911 tj. 21 milionów na rzecz funduszu propinacyjnego. Rozsierdzeni centraliści umieli o tym „wyżebranym podarunku“ wiele pociesznych rzeczy opowiedzieć. Zrazu udowadniali z jurydyczną ścisłością, że odszkodowanie ubytku w dochodach propinacyjnych jest niezbędne, — ale gdy spostrzegli, że im się podrywka polityczna nie powiodła, uderzyli z całą zaciekłością na „kastę uprzywilejowaną“ na „dzierdziców galicyjskich“ na „feudalne zabytki prawne“, a *Kurjer lwowski* i *Dziennik polski* przyjmowały te wywody oklaskiem.

Skompromitowanym secesjonistom Koła polskiego trzeba było zresztą, dla pokrycia przerażającej swej bezmyślności, obrzucić najgorliwszych posłów groźnemi oskarżeniami, że poświęcili konsumenta, że zaprzedali miasta, że dają się krajać tylko za szlachtę, która ma gorzelnie. Obrzucono niemi szczególniej dwóch posłów z miast, Rutowskiego i Hausnera. A jak niegodziwemi były te oskarżenia, do jakiego stopnia perfidii dochodziły w nich pisma, sekundujące secesjonistom, przekonać się dziś może każdy z naszych czytelników, porównawszy owe oskarżenia z ich mowami, które umyślnie podaliśmy w całości wedle stenograficznych sprawozdań.

Lecz na epizody tego rodzaju musi u nas, niestety, przygotowanym być każdy, kto na arenie publicznej wystąpi. Tymczasem owi szkalowani i inni delegaci przyczynili się swą gorliwą pracą do tego, że kraj zapewniony ma dochód 21 milionów, o czem w pierwotnym projekcie rządu nie było ani słowa. I jeśli rozważymy, że w razie zręcznego sfinansowania, dochód ten, łącznie z dotychczasowemi dochodami funduszu propinacyjnego posłużyć może do stanowczego wykupna propinacji, do oczyszczenia zadłużonych i wskutek tego we wrogie ręce przechodzących majątków tabularnych, do uregulowania dochodów miast, opierających swą gospodarkę przeważnie na dochodzie propinacyjnym itd. — jakże nędznemi wydadzą nam się owe oklaski dla Mengerów i Neuwirthów — jak mizernem a zuchwałem to rzucanie się secesjonistów, którzy przeciw tej korzyści krajowej z całą zajadłością prywatnie obrażonych ludzi agitowali.

Nie chodzi nam jednak o zdobyte korzyści ekonomiczne, bo zaiste nie godzi się ich zbyt przeceniać w obec klęski wygórowanego podatku. O wiele ważniejszą jest dla nas korzyść moralna, zdobyta w łonie samego społeczeństwa naszego, w ciągu walki o ustawę spirytusową.

Dzięki propagowanemu wytrwale przez Stańczyków systemowi usypiania i bezwzględnej uległości, minęły przygotowania rządów do ustawy spirytusowej bez żadnego oddźwięku w kraju, a jeszcze w chwili wniesienia projektu na stół Izby, była ludność nieświadomą tego, co ją czeka. Dopiero ludziom politycznym, stojącym poza sferą stronnictwa rządowego i wywołanemu przez nich ruchowi w kraju zawdzięczyć należy, że koła producentów, miasta, liczne grona wyborców poczęły się upominać o obronę swych interesów i wywierać nacisk na posłów, na całe Koło polskie i na rząd poważnemi deputacjami, ażeby liczono się z niemożnością, z potrzebami i z ewentualnemi stratami kraju.

Stałej komisji gorzelnianej, a w szczególności posłom Rutowskiemu, Grossowi, Polanowskiemu należy się zasługa, że rozpowszechniali i objaśniali szczegóły nowych zamiarów rządu i wskazywali niebezpieczeństwo, którem one grożą krajowi, posłowi Szczepanowskiemu, że w drodze publicystycznej przeprowadził gryzącą krytykę całego elaboratu rządowego, hr. M. Borkowskiemu, że poruszył koła większych właścicieli, dr. Kozłowskiemu, iż niezmordowaną swą agitacją, piórem, słowem i całą swą osobą utrzymywał w ruchu prąd opozycyjny przeciw bezwzględnemu narzuceniu ustawy.

Gdyby nie to wszystko, byłby prawdopodobnie projekt rządowy przeszedł w pierwotnej swej formie, nie byłoby się uzyskało ulg większych dla gorzelni rolniczych, nie byłoby się wydobyło 21 milionów odszkodowania dla propinacji, nie byłby został wywartym wpływ korony na p. Tiszę, który z górującego swego względem Przedlitawii stanowiska nie chciał ani na włos ustąpić.

W zakresie publicystycznym starała się w ciągu tej agitacji spełnić zadanie obywatelskie *Gazeta narodowa*. I choć ją spotykały konfiskaty i dociinki pism urzędowych, wspierała wszelkiemi siłami posłów, którzy, pominąwszy wszelki wzgląd na ministrów rodaków, na stosunek kraju do rządu i do prawicy parlamentu, mieli na oku jeden tylko cel, jeden obowiązek: obronę kraju przed ciężarami zbyt wygórowanemi.

Rząd, co prawda, występował wówczas tak, jakgdybyśmy w nim wcale rodaków ministrów nie mieli: starostowie rozwiązywali

---

12)

JANEK.

POWIEŚĆ

przez

Wincentego Kosiakiewicza.

(Ciąg dalszy).

Nieraz zastawał Janek, nietylko mieszkanie wzbogacone nowym sprzętem, ale i dawne rzeczy przestawione. Wtedy Helena pytała:

— Prawda, że tak lepiej?

Dziwił się, że lada drobny sprzęt nieraz tak zmienia fizjognomię pokoju, który codzień jest innym, a zawsze czarująco ponętnym. Takiego wrażenia doznał silniej, gdy na gołej dotąd ścianie pomiędzy dwoma oknami zawisło lustro w czarnych ozdobnych ramach. Dla upiększenia innej ściany, Helena kupiła również parę lichych, ale tanich germańskich sztychów. Na jednym chłopak szewski ciągnął małpę za ogon, na drugim małpa ciągnęła chłopaka za włosy.

Pewnego wieczoru Janek, wróciwszy do domu, nie zastał żony ani w przedpokoju, gdzie w drzwiach otwartych zwykle na niego oczekiwała, ani w stołowym pokoju. Przytem drzwi od sypialni były zamknięte. Otworzył je i stanął zadziwiony.

Cała sypialnia oblaną była jasnym potokiem błękitnego światła, rozlewającym się z lampy, u sufitu zawieszonej, przez kolorowy abażur. Firanki, ściany, bielizna na pościeli, jasne siedzenia na krzesłach zdawały się być powleczone drgającą politurą z błękitu. A w tej powodzi idzie naprzeciw Janka uśmiechnięta jasnowłosa kobieta z obnażonemi ramionami, z rozpuszczonemi włosami, z odkrytą do połowy piersią, w bieliźnie mieniącej się błękitnością, jasną od światła i ciemną od cieni. A tak była ponętną w tym błękicie, tak była czarującą w tym rozkosznym pokoiku, że Janek prawie bezprzytomny z zachwytu, porwał ją w pół na ręce i rozpalone usta do jej matowych błękitnych ramion przycisnął.

W ten sposób Helena zaprezentowała Jankowi lampę abażurową, która odtąd oświetlała przyćmionym blaskiem ich sypialnię.

Najbardziej niekompletną była kuchnia. Brakowało tu jeszcze ciągle przyrządów, koniecznych do ugotowania najprostszego obiadu.

Jadali więc i nadal w restauracji, pomimo że było to bardzo niewygodnem dla Janka. Miał on tylko półtorej godziny wolnego czasu w południe.

Helena zwlekała ciągle z rozpoczęciem własnego gospodarstwa. Gdy niechciało się jej iść na obiad, Janek przynosił ze składu wędlin zimne przekąski, które popijali herbatą.

Wreszcie pewnego dnia wystąpiła z propozycją zaniechania zupełnie myśli o prowadzeniu własnego gospodarstwa. Przemawiały za tem względy oszczędnościowe. A więc przedewszystkiem teraz obchodzą się bez sługi, przy pomocy jedynie stróża, pobierającego od nich zaledwie rubla na miesiąc. Sługa zaś, którąby koniecznie trzeba zgodzić, w razie gdyby obiady miały być gotowane w domu, jest bardzo kosztowną... życie, zasługi. Przytem nie byliby odtąd we dwoje, co także coś znaczy. Następnie ambaras, kłopot, niewygoda, a nawet przykrości chodzenia po targach, zwłaszcza w zimie.

Tymczasem stołowanie się w restauracji nie jest wcale kosztownem. Obiad na dwie osoby wraz z piwem i datkiem dla garsona kosztuje pięć złotych. To przecież niewiele... W domu z pewnością nie kosztowałby mniej, nie mówiąc o tem, że nie mieliby wyboru i leguminy.

Trzeba zaś teraz oszczędzać, gdyż gotówka wyczerpała się znakomicie. Urządzenie domu dużo kosztowało...

Rzeczywiście, gdy Janek przeliczył pieniądze, które od dnia ślubu oddał do dyspozycji Helenie, zaniepokoił się bardzo.

Z tego, co zarabia, nie zdołałby utrzymać domu na dzisiejszej stopie. Liczył na to, że pieniądze spadkowe starczą im na lat kilka, siedem, osiem, dopóki nie otrzyma etatu pomocnika maszynisty. Tymczasem połowa tej sumy już została wydaną.

Pocieszał się jednak tem, że były to wydatki jednorazowe i niezbędne. W dalszym ciągu wydawać będą już tylko stałą niewielką kwotę miesięcznie na niektóre drobne przyjemności.

Ciocia Radoszewska odwiedzała młodą parę, ale zdarzało się to dosyć rzadko — gdyż nie przyjmowano jej zbyt uprzejmie. Janka nudziła narzekaniami, że od czasu utracenia Heleny, liczba stołowników ogromnie się zmniejszyła.

Pochlebiając Helenie, od której spodziewała się coś jeszcze skorzystać, mówiła:

— Dla ciebie przychodzili, dla ciebie.

Helena uśmiechała się, ale Janek poważniał i milczał, co było znakiem, że nie jest zadowolony.

Ciotka więc przychodziła po południu, gdy Janka nie było. Pomagała nieraz Helenie w urządzeniu czegoś. Z obłudnym uśmiechem zachwycała się każdym sprawunkiem, choć w duszy zła była, że siostrzenica sama kupuje wszystko, niepowierzając nic ciotce.

Oburzona, że ominęły ją spodziewane obrywki, oskarżała Helenę o niewdzięczność.

Nie odstępowała wszakże od myśli pochwycenia choć odrobiny tych pieniędzy, które przed jej oczami prawie marnie szły w świat z rąk lekkomyślnej siostrzenicy.

Pewnego dnia, znalazłszy Helenę w dobrem usposobieniu, poprosiła o pożyczkę trzydziestu rubli. Potrzeba jej tej sumy gwałtownie... na pokrycie długu... Komornik... zajęcie... stare lata...

Helena odmówiła stanowczo. Wydali już wszystko, co było przeznaczonem na urządzenie, resztę zaś ulokowano... Nie mogą naruszyć okrągłej sumy.

Ciotka się rozpłakała.

— Nie chcecie mi przyjść w pomoc. Za moją opiekę. Jam cię przecie odebrała od tych szewców, gdzieś miała nędzę. Odemnie za mąż wyszłaś. Oszczędzałam cię w pracy, sama harując, sama starym kościom nie dając wypoczynku.

Helena zaczęła okazywać niecierpliwość. Ciotka zrozumiała, że dalsze wyrzuty mogą jej tylko zaszkodzić.

Ocierając z łez oczy, napokoiła się. Wreszcie słodkim głosem podała jej nowy projekt.

— Moglibyście innym sposobem pomódz mi...

Stołują się w restauracji, niech jej dadzą zarobić te pieniądze. Będzie dawała im jedzenie lepsze, niż innym stołownikom. To wszakże nie zrobi im różnicy, a dla niej będzie pomocą...

Helena nie odmówiła wprost.

— Muszę się Janka poradzić... Dla mnie wszystko jedno. Owszem...

Jankowi jednak zapowiedziała, ażeby odmówił ciotce, gdy mu to przedstawi.

— Jak każesz...

— Ale możeby i stołować się u ciotki, skoro prosi. Zrobił uwagę. Wszak to wszystko jedno, a nawet dogodniej, gdyż tam mógłby chodzić w warsztatowem ubraniu.

Helena skrzywiła usta.

— Ach! dajże spokój. Jabym już jeść nie mogła tych obrzydliwości.

— Będzie, jak jest.

— Jak każesz.

Ciotka niedługo upomniała się o odpowiedź. Janek bąknął:

— Hm!.. to niewygodnie... nie... nie możemy.

Pewnego razu Helena przywitawszy Janka, gdy wrócił z warsztatu, zatrzymała go chwilę w przedpokoju.

— Pewnie dziś będziesz się gniewał.

Parę razę bowiem Janek, który w gniewie nie wybuchał nigdy, robił się milczącym i poważnym, prawie ponurym. Pomimo całej pewności, jaką Helena miała, że posiada nad nim nieograniczoną władzę, obawiała się tego posępnego milczenia.

Ale Janek powitał ją wesoło.

— Ja? na ciebie?

Pocałował ją w rękę gorąco.

Wtedy przeprowadziła go przed okno, na którem stały doniczki z kwiatami. Był to od parn dni pierwszy sprawnnek, pierwszy po tem postanowieniu, że już nic kupować nie będą.

— Ale uspokój się — mówiła, to tanie, bardzo tanie. To prawie nic nie kosztuje.

Potem opowiedziała mu, jak ją chętka zawsze na kwiaty brała, gdy przechodziła koło okien parterowych tego domu, gdzie mieszkali.

Rozpościerały się tam przepyszne liście egzotycznych roślin, grube i mięsiste, ciemne od zieloności. Zazdrościła ich szczęśliwemu właścicielowi. Wprawdzie te kamelie i azalie kupione na Żelazną-Bramą, nie wyrównywają tamtym przepychom roślinności, ale zawsze jest to coś.

Janek zauważył, że ta zieloność w oknie jest — bardzo miłą. Brakuje tylko klatki z kanarkiem.

Ale Helena zaprzeczyła:

— Nie... nie... nie lubię ptaków.

Kupione kwiaty nie zadawalniały jej zupełnie. Przechodząc koło okien parteru, posyłała zawsze wspaniałym okazom pożądliwe spojrzenia.

Po firankach bogatych domyślać się było można, że mieszkają tam bogaci ludzie.

— Ciekawa jestem, kto? — zapytała raz.

Janek podał jej prosty sposób. Wszakże w bramie na liście lokatorów musi być wymienione nazwisko. Odszukali zaraz to mieszkanie. Zajmował je „Adam Puczalski“. Za nazwiskiem w rubryce, zatytułowanej u góry: „Zajęcie“, napisane było: „Inżynier“.

Miesiąc już upłynął od ich ślubu, gdy Helena rzekła raz Jankowi:

— Zgadnij, kto był dziś u nas?

— Ciotka Radoszewska.

— Nie... gdzież znowu? Twoja siostra.

— Micia?

— Tak. Wstąpiła na chwilę z koszyczkiem z miasta. Ładne ma oczy, tylko ubrana brzydko.

— Długo była?

— Z kwadrans.

— Mówiła co?

— Tak... mało... nierozmowna.

Wieczorem Janek przypomniał, że wypadałoby złożyć wizytę wujowstwu. Rzeczywiście, i tak, zatopieni we własnem szczęściu, sobą tylko zajęci zadługo z tym obowiązkiem wstrzymywali się.

Postanowiono więc pójść do wujowstwa zaraz w nadchodzącą niedzielę.

(C. d. n.)

Wszelkie przybory do podróży płaszcze gumowe, czapki itp. w nowo założonym magazynie Magasin de Nouveautés au Printemps
jako to: kufry. torby, pledy, necessairy, nabyć można w największym wyborze i po najtańszych cenach we Lwowie, ulica Halicka l. 13.

sejmiki relacyjne, prokuratorowie konfiskowali pisma, a obok tego wszystkiego satelici rządowi gasili z całą forsą pożar agitacji antispirytusowej. Gubernator Laenderbanku wzywał swych wiernych do karności i uległości, przepowiadając upadek gabinetu lub rozwiązanie Rady państwa, *Czas* milczał jak zaklęty, gdyż mówić mu zakazano, a *Przegląd*, to rzucał się na agitację, to usiłował sprowadzić ją na fałszywe tory.

Pomimo tak zaciętego oporu, ruch całego kraju w obronie zagrożonych jego interesów nie dał się wcale pokonać i przeniósł się następnie do Koła polskich deputowanych. A jeśli następnie jednem słowem panującego opozycja przeciw całości ustawy została uśmierzoną — jeśli dobrowolnie broń złożono, poprzestając jedynie na znacznych ulgach — to stało się to w imię myśli politycznej, która od 25 lat jest w życiu naszem publicznem górującą, i w takich warunkach, że wzajemne uwzględnianie kraju ze strony rządu, pod przemożnym wpływem tego samego czynnika, który delegacji broń złożyć kazał, staje się nieuniknionem następstwem politycznem.

W tem wszystkiem widzimy właśnie nieposlednią zdobycz moralną. Kraj przyszedł do przekonania, że politycy starego autoramentu — czy ich nazwiemy stronnictwem rządzącem czy Stańczykami — nie są już w stanie interesów kraju wyłącznie zastępować, reprezentować myśl jego polityczną i bronić go skutecznie. Związawszy się zanadto z rządem, złamali oni sami siebie, postradali żądło, któremby w danym razie bronić się mogli wśród pokojowej pracy organicznej nad krajem. W praktyce agitacji ekonomicznej, na wzór angielski, o własną skórę, zrobił kraj to doświadczenie, że pomiędzy zasypiającymi na laurach, lub rozbrojonymi przez rząd Stańczykami a warchołami, kultywującymi politykę niebieskich migdałów, potrzeba mu partji pośredniej, młedszej, energicznej, zbrojnej w specjalną wiedzę, w siłę charakteru, chroniącej się zarówno od pokus władzy jak i od blasku ulicznej popularności, a pełnej spokoju i odwagi cywilnej. Byłoby źle zaiste, gdybyśmy po 25 latach życia publicznego nie byli doszli do tej dojrzałości politycznej, gdybyśmy nie umieli w danym razie wydobywać roztropnie siły samejże ludności w obronie swych interesów, gdybyśmy w obec wszelkich zabiegów wiecznego prowadzenia nas na pasku nie mogli ze spokojem ludzi czynu budować program samodzielnej i szanowanej przez monarchię polityki tego kraju.

Mowa posła Hausnera

w sprawie spirytusowej,

wypowiedziana w Izbie posłów Rady państwa d. 1. b. m.

(Dokończenie).

Dotychczasową konsumcję spirytusu w Cislitawii można przyjąć w ilości 1.350.000 hektolitrów rocznie, które przy istotnej stopie podatkowej w wysokości 6½ złr. w przecięciu, przynosiły 8,500.000 złr. Przypuśćmy, że, jak wyżej zaznaczyłem, konsumcja zmniejszy się o 300 000 hektol., to dla konsumcji pozostanie ich jeszcze 1.050.000, czyli o 53.000 hektol. więcej, niż obliczono przy ustanawianiu kontyngentu. Z owych 300.000 hektol., które teraz ubędą, przypada pewna część na pijaków z profesji. Są to zazwyczaj ludzie, żyjący w opłakanych stosunkach, nie mający kredytu, a przy podrożeniu wódki postaranie się o nią sprawi im większą trudność, aniżeli zapłacenie dwóch kieliszków ludziom trzeźwym. Przypuszczam zatem, że w ogólnym ubytku na tych pijaków z profesji przypadnie trzecia część, czyli 100.000 hektolitrów. Równa się to 360 milionom kieliszków, a rezultat taki trzeba będzie z etycznych i humanitarnych względów nazwać bardzo pocieszającym. — A jakiż w tym wypadku będzie wynik dla skarbu państwa? Po ubytku 300.000 hektol. pozostanie ich 1,050.000 po 35 złr., co czyni 36,750.000 złr., czyli w porównaniu z dawniejszym dochodem podatku w kwocie 8,500.000 złr., o 28,500.000 więcej. Widzimy zatem na przykładzie, że pijacy mogą pić o 360 milionów kieliszków mniej, a państwo będzie miało mimo tego o 28 milionów więcej dochodu. (Brawo! brawo!)

Ale p. Neuwirthowi zdarza się czasem, iż nie wie nawet rzeczy, które są zapisane w protokołach z posiedzeń Izby. I właśnie w skutek tego udało mu się niedawno obudzić „wesołość“ i „ponowną wesołość“ naszym kosztem. Powiedział on, że na zgromadzeniach wyborczych w kraju doznaliśmy rozlicznych prześladowań, że jednak przyjęliśmy to bardzo spokojnie i nie mieliśmy nawet odwagi zainterpelować o to rządu, a zakończył słowami: My nazwalibyśmy to naruszeniem praw konstytucyjnych, panowie sądzą o tem'nobła liwiej. Otóż dnia 18. kwietnia wniosłem interp lację, podpisaną przez 27 członków Koła, a zawierającą te same wyrazy, których tu użył dep. Neuwirth, i wezwałem w niej p. prezesa gabinetu, ażeby przeszkodził ponawianiu się na przyszłość wypadków, będących naruszeniem konstytucyjnych praw. Poseł Neuwirth sprostował wprawdzie tę omyłkę na onegdajszem posiedzeniu, ale mimo tego nie mogę mu oszczędzić zarzutu, że mając niedokładne informacje, wystąpił przeciw nam z tak bolesnemi uwagami, i że o naruszeniu konstytucji, skoro to nas dotyka, mówił żartobliwym i do wesołości pobudzającym tonem.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że aż do mowy hr. Wurmbranda nie zastanawiano się w tej Izbie nad pytaniem, ile dochody z propinacji w Galicji wynoszą. — Co do nas utrzymywaliśmy zawsze, a szanowni członkowie uczynili zapewne to samo w komitecie ściślejszym i w komisji, że dochód ten wynosi cztery miliony, z czego trzy miliony złr. przypada na propinacje wiejskie, a przeszło milion na miejskie. Szczególnym trafem nie spotykamy tej cyfry w żadnej mowie wypowiedzianej na ławach lewicy, a to dlatego, bo cyfra ta nie dałaby się pogodzić z tem, co tu mówiono o milionowym podarku, w części zaś i dlatego, bo spodziewano się, że przynajmniej z początku licząc na słabą pamięć słuchaczów, będzie można szafować frazesami o podarkach. To jest zapewne owa wyższa moralność, którą p. Neuwirth nam za wzór stawia, i którą o tyle wyżej od naszej wyszydzanej moralności ceni. (Brawo na prawicy).

P. poseł Menger posunął się w tej wyższej moralności może jeszcze o krok dalej. Nie mówił on wprawdzie o wysokości dochodu z propinacji, atoli powiedział natomiast, że odszkodowanie w kwocie miliona złr. jest trzy razy większem od prawdopodobnego ubytku. Przyjmuje on zatem ten ubytek w wysokości 333.000 złr., ponieważ zaś według najskromniejszego obliczenia ubytek w konsumcji, spowodowany nowem opodatkowaniem, wyniesie 15 prc., przeto słuchacze musieli przypuścić, że skoro poseł Menger oblicza ubytek na 333.000 złr., to dochód z propinacji wyniesie 2 a nie 4 miliony.

Z owych 4 milionów przypada na 54 miast galicyjskich 1,026.000 złr. O tych miastach mówiono nieraz w podkomitecie i w komisji, ale w mowach panów z lewicy musiały one zniknąć, gdyż inaczej rzecz cała nabrałaby popularnego pokroju. (Wesołość i bardzo słusznie! na prawicy). Dla tego to wspominano tylko o właścicielach dóbr, o dworach, ze szczególnem upodobaniem o magnatach. Miasta musiały się ulotnić. *Changes-passes!* a zostanie tylko magnat, do którego kieszeni spływa wszystko, co biedny opodatkowany płaci. (Wesołość i brawo! na prawicy).

Słowa magnat nadużywano tu w uderzający sposób. Żywioł ten nie jest nawet tak silnie reprezentowany między właścicielami propinacji po wsiach. Gdyby ci panowie, którzy z taką niechęcią o Galicji mówią, zechcieli przejrzeć listę wyborców z kurji większej posiadłości, albo statystyczne wykazy tych posiadłości zestawione przez prof. Pilata, przekonaliby się, iż niemały udział w tem okrzyczanem prawie propinacji mają także fundacje dobroczynne jako to: wielka fundacja hr. Skarbka i fundacja stypendyjna Głowińskiego, następnie fundusze religijne, a wreszcie wielcy panowie z zagranicy i wiedeński zakład kredytowy. Co do miejscowych właścicieli, trzeba zaznaczyć, że między nimi żywioł mieszczański silnie jest reprezentowany. Mogę n. p. przytoczyć, że samych izraelitów mamy między właścicielami dóbr 170, a co się tyczy reszty obszarów, to posiadłości magnackie stanowią tak małą ich część, że udział arystokracji w posiadaniu ziemi jest w Austrji Dolnej, w Czechach i na Morawach daleko większy niż w Galicji. Największa część dóbr jest w Galicji własnością szlachty, którą w Izbie tej biorą często niesłusznie za to, czem jest arystokracja w zachodniej Europie. Zapatrywanie to jest do pewnego stopnia błędnem. Jest to stara szlachta, która ceni honor rodziny i rodzinną tradycję, własny klejnot i wszystko co do tego należy. Atoli jej stosunki majątkowe, wielkość jej posiadłości, jej potrzeby i stopa, na jakiej żyje, wszystko to zbliża ją do mieszczaństwa, które w dawnej Polsce zastępowała. To co mówię, jest tak dalece prawdą, że mamy w naszej mowie wyraz „szlachecki“, którego nie można dosłownie tłomaczyć — bo właściwie jego znaczenie jest „skromny“, „mieszczański“ w przeciwstawieniu do „pański“ „magnacki“.

Jak powiedziałem, sądzę, że milion zł. nie wystarczy w pierwszych latach na pokrycie uszczerbku w dochodach z propinacyi. Dla owych 54 miast trudnem będzie zadaniem uregulowanie budżetu, gdyż miasta te muszą i nadal łożyć na zakłady wychowawcze i dobroczynne. Jeżeli zatem ponoszenie wydatków na takie cele stanie się niemożebnem, to akcja umożebniająca to jest uprawnioną i słuszną i zasługuje na poparcie.

Występowano przeciw temu, a czynił to także poseł hr. Wurmbrand, że suma przeznaczona na odszkodowanie nie wpłynie bezpośrednio do galicyjskiego funduszu propinacyjnego, lecz że Sejm ma się zająć jej rozdzieleniem i wypłaceniem. Wyrażono nawet obawę, iż postąpi on może niesprawiedliwie, rozrzutnie i będzie protegował pewne jednostki. Zarzut to niesłuszny. Właśnie to postanowienie wyjdzie na korzyść miast, bo osoby prywatne mogą zgodzić się na to, że dochody ich uszczuplą się na razie i że dopiero w r. 1910 zostanie to z funduszu propinacyjnego wynagrodzonem; ale dla miast, mających takie zadania, jak te, o których wspomniałem, nie byłoby to możebnem. Miasta nie mogą czekać do r. 1910 bez nadwerężenia swego organizmu i zwichnięcia swych celów. Tak więc ten właśnie sposób wypłacania umożliwi sejmowi wspomaganie tych ciężko dotkniętych miast przez zaliczki lub pożyczki i popieranie ich w cywilizacyjnych i dobroczynnych celach.

Muszę także zaznaczyć, że istnieje jeszcze jedna warstwa, którą los propinacji bardzo obchodzi. Są to wierzyciele hipoteczni, u których miasta i osoby prywatne pozaciągały pożyczki oparte na propinacji, a którzy przy wypłacaniu odszkodowania przez sejm może większego doznają uwzględnienia.

Nie będę się szeroko rozwodził nad historycznym rozwojem prawa propinacyjnego w Galicji, gdyż wiem, że więcej z tą sprawą obeznany mowca zapisał się do głosu, by ją omówić. Nie mogę jednak nie wspomnieć o tem, że równie w epoce przed rokiem 48, jak i za rządów ministra Bacha, a zatem w dwóch okresach absolutyzmu, gdy państwo mianowało burmistrzów, gdy zatem władze rządowe kierowały sprawami miejskiemi, używano wszelkich sposobów, namowy i nacisku, ażeby nakłonić miasta do odkupywania prawa propinacji od osób prywatnych. Jeżeli zatem państwo, w epoce swego największego wpływu, przynagla kogoś do nabywania praw za kwoty bardzo, jak na owe lata, znaczne, to ma bezwątpienia obowiązek wynagrodzić stratę, jaką później samo przez unicestwienie tych praw wyrządza. (Brawo! na prawicy) A w jakiż to sposób uchwalono w sejmie galicyjskim na wniosek posła Krzeczunowicza zniesienie propinacji — w tym sejmie, który w znacznej części składa się z obywateli ziemskich i właścicieli propinacyj? Zdaje mi się, że trudnoby było znaleźć drugi parlament, złożony w swej większości z osób korzystających z jakiegoś prawa, któryby prawo to z takiem zaparciem się zniósł. Zniesiono je bez pomocy państwa, bez innego odszkodowania, jak tylko to, które z własnej płynie kieszeni, a które tak jest małem, że jak to dep. Plener obliczył, wyniesie ono w r. 1910 wraz z procentami 15 milionów zł. Właściciele wymówili sobie tylko, iż jeszcze przez 26 lat będą pobierali dochody; a dziś, gdy to ma trwać jeszcze przez 22 lat, nowo nałożony podatek uszczupla te dochody w najdotkliwszy sposób.

Sejm galicyjski uczynił zatem więcej, a przynajmniej to samo, za co szlachta szlązka tyle od posła Mengera otrzymała pochwał. Uderzyło mię przytem, iż poseł Menger mówi o szlachcie, należącej do stronnictwa centralistycznego tonem pełnem uszanowania, podczas gdy o szlachcie z obozu autonomistów lub też należącej do innych narodowości mówi się tu tonem całkiem innym i nazywa się ją feudalną, uprzywilejowaną, egoistyczną i wysysającą lud. (Wesołość).

Mowa posła Mengera była zresztą pod niejednym względem szczególną. Przyznał on na wstępie, że poprzedni mowca, mój kolega Jaworski, mówił tak spokojnie, umiarkowanie i nie wyzywająco, iż nie mogę wystawić sobie, jaką p. Menger dałby był odpowiedź, gdyby go na prawdę drażniono. Nas prowokowano tutaj, ale mimo tego nie będę kusił się o odwet, lecz wskażę tylko kilka drobnych niekonsekwencyj i omyłek w jego mowie.

Przedewszystkiem muszę mu zarzucić, że mówiąc tyle o propinacji, nie zacytował cyfr, lecz pozostawił słuchaczy w błędnem mniemaniu, iż cyfra dochodu jest o wiele mniejszą, następnie zarzucić mu muszę, iż wcale nie wspomniał o miastach, przez co znowu obudził błędne mniemanie, że idzie tu tylko o osoby prywatne. Najoryginalniejszem jest jednak to, iż zarzucił on posłom polskim, że w młodzieńczem stadjum komisji zajmowali się oni konsumentami, których jednak później porzucili, troszcząc się już tylko o producentów i właścicieli propinacyj. Otóż szczególna rzecz, że poseł Menger wskazał w owem młodzieńczem stadjum także na szkodliwość nowego podatku dla propinacji, wskazał na to z naciskiem i wywołał u nas w kraju wrażenie. Było to, co prawda przed 14 kwietnia; było to jeszcze wówczas, gdy mogło się zdawać, że dzięki tym wywodom uda się zwalić całą ustawę. Gdy się to okazało daremnem, opuścił poseł Menger właścicieli propinacyj. Odszkodowanie jest dziś tylko interesem prywatnym, podarkiem i szacherką. (Wesołość).

Bywają jednak sympatje i antypatje, których nic nie wykorzeni. Niedawno odbyło się we Lwowie zgromadzenie wyborców, a jeden wyborca, obdarzony dźwięcznem mianem Najsarek, wpadł na myśl, żeby petycję o większą kwotę odszkodowania wysłać nie do Koła polskiego, lecz do posła Mengera. Wiedział on oczywiście tylko o jednym pośle Mengerze, o takim, jakim był przed 14 kwietnia, a nie mógł wiedzieć, iż dzisiaj natrafiłby na zaciętego przeciwnika. (Wesołość).

Chciałbym poprawić jeszcze kilka drobnych omyłek posła Mengera. Mowiąc o loterji dziwił się on, że Austrja czerpie dochód z tego źródła, z którego w całej Europie korzysta oprócz niej jeden tylko ks. Monaco.

Widocznie p. Menger nie wie, że loterja daje Włochom 75½ milionów, a Hiszpanii 57½ milionów dochodu i że nie mówiąc już o tak zwanej loterji klasowej, istnieje ona w pięciu niemieckich państwach, w Danii i Holandji. Gdy raz chcąc czegoś dowieść przytoczyłem parę cyfr, p. Menger powiedział na to ze zwykłą uprzejmością, że nie wielka to sztuka, bo cyfry te stoją w kalendarzyku gotajskim. Kalendarzyk ten musiał go teraz porzucić, skoro twierdzi, że w żadnym kraju europejskim konsumcja spirytusu nie wynosi więcej niż 4 do 5 litrów na głowę. Otóż jest to błędnem, bo w dwóch książkach, które w tej chwili mam przed sobą, w dwóch fachowych dziełach z r. 1886, znajduję całkiem zgodne twierdzenie, że w Niemczech konsumcja roczna wynosiła przed wyższem opodatkowaniem 7¼ litra na głowę; w królestwie pruskiem wynosiła ona przed zaprowadzeniem wyższego podatku 10 litrów, teraz zaś wynosi jeszcze 8 litrów.

Najciekawszym jest jednak wniosek p. Mengera, przyjęty przez posła Wurmbranda i przez niego nam polecony. Mam powody mniemać, że wniosek ten pochodzi także z owego młodzieńczego stadjum przed 14. kwietnia i że cała ta fata morgana, ten rozdział nadwyżki między kraje miał na celu pobudzenie pewnych autonomistycznych instynktów i że dziś, gdy środek ten nie posłużył do obalenia całej ustawy, panowie nie wiecie sami, co z tym wnioskiem począć.

Rzecz przedstawia się tak: Galicja, kraj najuboższy w monarchii, ma być ciężko dotkniętym wyższemi podatkami. My żądamy zatem bonifikacji, na którą się panowie zgodziliście i odszkodowania, co znowu nazywacie nieuzasadnionem, bezprawnem i prostą darowizną. Atoli w monarchii są także kraje, które ani nie produkują, ani nie konsumują wódki; kraje te mają uregulowany budżet, nie płacą indemnizacji, dodatki do podatków są tam małe i kraje te maja mieć udział w dochodach z podatku od wódki. Dlaczego? Bo to wniosek posła Mengera. Jeżeli w tym wypadku nie można mówić o podarku, o nieuzasadnionym, niedorzecznym podarku, to ja chyba nie umiem po niemiecku. (Wesołość).

Ale co więcej. Gdy poseł Menger na końcu swej mowy powiedział: Będziemy płacili podatki cesarzowi, a nie setce gorzelników w Galicji! wywołało to niesłychany entuzjazm, oklaski trwały parę minut. A jednak nikt nie powiedział sobie, nawet po cichu, że jest to pusty frazes, gdyż w tych słowach zamieniono te same bonifikacje, za któremi panowie głosowaliście dnia 14 kwietnia w komisji, na jakiś podarek, i to dla gorzelników z Galicji. Wszyscy inni gorzelnicy gdzieś się podzieli. Gorzelnie kociołkowe, które otrzymują większą bonifikację od rolniczych, musiały od razu zniknąć, ażeby można było stawić nam przed oczy samych tylko gorzelników galicyjskich.

Zmierzam do końca. Uważamy to odszkodowanie przewidzianego uszczerbku propinacji, zwłaszcza propinacji w miastach, jako akt sprawiedliwości, jako złagodzenie surowości ustawy, którego domagają się względy ekonomiczne i poczucie słuszności.

Obronę tej zasady uważamy za wyraźny święty obowiązek względem naszego kraju. I dlatego nie zważając na żadne pociski, będziemy głosowali za paragrafem 2 *b* z czystem sumieniem i podniesionem czołem i wzywamy każdego, w kim nienawiść stronnicza i uprzedzenie narodowe nie przytłumiły uczuć sprawiedliwości i nie zamąciły pojęć, by głosował z nami. (Oklaski. Wielu posłów winszuje mowcy).

Rozwiązanie klubu ruskiego

w Radzie państwa.

Wiedeński korespondent *Diła* podaje przebieg tej sprawy. Treść jest następująca:

Polacy chcieli bodaj dwóch posłów metropolitalnych ściągnąć do swego Koła, aby mogło powiedzieć, że reprezentuje oba narody, i że narody te są zgodne. Tymczasem Taaffemu zależało na utworzeniu klubu ruskiego, któryby popierał rząd i był dowodem, że także naród ruski jest z dzisiejszego rządu zadowolony. W tym względzie usłużył ks. Ozarkiewicz rządowi i założył klub ruski; p. Kowalski jednak wolał pozostać w niemieckim klubie Coroniniego.

W toku rozprawy nad adresem do cesarza oświadczył ks. Ozarkiewicz, że on i jego towarzysze, jako przedstawiciele narodu ruskiego, zajmują stanowisko całkiem niezawisłe, a przyłączają się do prawicy w nadziei, że rząd uwzględniać będzie potrzeby i narodowo-polityczne prawa narodu ruskiego. Czy i jak spełniał klub ruski swój program, niechaj sądzi sam naród.

Podczas tegorocznej ogólnej rozprawy budżetowej oświadczył ks. Ozarkiewicz rządowi swoje zupełne niezadowolenie i zaznaczył z przyciskiem, że rząd nie zważa na potrzeby i polityczne prawa narodu ruskiego, że „rząd po macoszemu obchodzi się z narodem ruskim,“ — że zatem i posłowie ruscy będą zmuszeni w walce o równouprawnienie inne zająć stanowisko wobec rządu, opierając się na powszechnej opinii wyborców i kraju, gdzie z dotychczasowego postępowania rządu wszyscy w ogóle są niezadowoleni.

Oświadczył te ks. Ozarkiewicz w imieniu klubu ruskiego, chociaż wówczas członków jego nie było we Wiedniu. Przybywszy jednak pochwalili te słowa ks. Ozarkiewicza, który ich następnie nakłaniał do konsekwentnego postępowania, mianowicie aby zapowiedzieli opozycję w sprawie odszkodowania za prawo propinacji, i bodaj tym sposobem wymogli od rządu jakie ustępstwa dla Rusinów. Ale na to nie przystali pp. Ochrymowicz, Siengalewicz i Mandyczewski, mimo że ks. Ozarkiewicz rozwiązaniem klubu zagroził.

A gdy nadto Koło polskie mimo domagania się ks. Ozarkiewicza o jedno miejsce w delegacji dla Rusina, zaledwo drugim zastępcą wybrało ks. Mandyczewskiego, ks. Ozarkiewicz ogłosił dnia 2. bm., że on jako prezes klubu ruskiego nie uznaje egzystencji onego, a nadto formalnie obwieścił rozwiązanie klubu.

Ks. Ozarkiewicz dotrzymał słowa, i odciągnął swoich kolegów od głosowania nad wynagrodzeniem galicyjskich właścicieli propinacji. „Ale dlaczego — kończy korespondent — następnie głosował za całą ustawą wódczaną, a więc i za owem wynagrodzeniem, to dla mnie dotychczas zagadka. Poinformowawszy się, nie omieszkam wam donieść“.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 9. czerwca.

* **Namiestnik p. Filip Zaleski** poświęcił swój onegdajszy pobyt w Krakowie na osobiste rozpatrzenie wielu spraw. Obejrzał szczegółowo zakład ks. Siemiaszki, wyrażając zadowolenie, że skromnemi funduszami zrobiono bardzo wiele dobrego. Następnie udał się na grunta, na których stanąć ma schronisko fundacji ks. Lubomirskiego. P. namiestnik pragnął przekonać się, jak zaprojektowane przez pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego budynki przedstawiać się będą na gruncie, ile miejsca zajmą, oraz czy zostanie dostateczna przestrzeń na urządzenie ogrodów i t. p. Namiestnik przekonał się, że przestrzeń jest dostateczną i że gruntu dokupywać nie potrzeba. Następnie pojechał na plac, gdzie rozpoczęła się budowa kliniki chirurgicznej. Tu inżynier p. Sare przedstawił plany budowy i wskazał, jak i gdzie budynek stanie, oraz wyjaśnił, że grunt pod fundamenta jest bardzo dogodny. Namiestnik zadowolony był z tego, że roboty już rozpoczęte i że szybko postępują. Celem dalszej drogi był nowy gmach pocztowy i telegraficzny, p. namiestnik obszedł i obejrzał dokładnie cały budynek, rozpatrując się w przeznaczeniu poszczególnych lokali i uznał, że w krótkim czasie daleko roboty posunięto.

* **Ignacy Domejko** przybył na czas krótki do Warszawy.

* **Dr. Bruno Abakanowicz** po kilkunastodniowym pobycie w Warszawie, udał się 5. b. m. do Nowego Jorku. Podróż tę przedsiębierze dr. Abakanowicz w charakterze reprezentanta syndykatu wystawy paryskiej r. 1889, celem porozumienia się z komitetem amerykańskim.

* **Pani Sośnicka,** Warszawianka, po ukończeniu studjów w Londynie, wezwana została na profesora umiejętności przyrodniczych do kolegjum w Bostonie. Instytucja nosi nazwę „Womens college“ i cieszy się powszechnem uznaniem.

* **Doktorat.** Ksiądz Władysław Alojzy Jougan, rodem z Tarnopola, katecheta w wyższem gimnazjum lwowskiem Franciszka Józefa, jakoteż prefekt studjów w łacińskiem seminarjum kleryków, otrzymał na tutejszej wszechnicy stopień dr. św. teologii.

* **Regensem seminarjum duchownego** w Poznaniu został zamianowany licencjat Fedzink z Olsztynki w Warmii.

* **Z życia towarzyskiego.** W Rydze odbył się ślub p. Stanisława Puzyny z hrabianką Franciszką Załiełłówną.

W Berszadzie na Podolu rosyj., odbył się ślub panny Józefy Jurjewiczówny z p. Eugeniuszem Bożydar-Horodeńskim, właścicielem dóbr.

† **Zmarli.** W Przemyślu zmarł w 75. r. życia Paweł Jeleń, księgarz.

Emil Łagodzic, słuchacz IV. roku medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarł w Sanoku.

Ks. A. Hlibowiecki, paroch w Słobodzie leśnej, dekanatu kołomyjskiego, zmarł w 77. r. życia a 55. kapłaństwa.

Helena Dobrohrajewa, ukończona słuchaczka wyższych żeńskich kursów w Kijowie, zmarła w Mentonie w 25. r. życia.

* **Namiestnictwo** ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, względem przydzielenia gminy Horodyszcze do okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Samborze.

* **V. zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.** Na wczorajszem posiedzeniu wydziału gospodarczego odbytem pod przewodnictwem rektora dr. Radziszewskiego odczytano list byłego prezesa ostatniego zjazdu w Poznaniu dr. Wicherkiewicza, w którym tenże komunikuje, że pozostałą z funduszów zjazdu poznańskiego kwotę 1004 marek 8 fenigów przekazuje do rozporządzenia komitetu zjazdu we Lwowie. Skarbnik p. Kochanowski upoważniony został do podjęcia tej kwoty.

Dr. Merunowicz wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia do Warszawy i Poznania w sprawie zjazdu a głównie w sprawie wystawy hygienicznej — na którą austr. ministerstwo oświaty wyszle specjalnego referenta.

Imieniem komitetu wystosował sekretarz dr. Szpilman odezwę do Wydziału kraj. z prośbą o pozwolenie zwiedzenia zakładów krajowych (szpitali etc) i do namiestnictwa z prośbą o wzięcie udziału urzędowego w wystawie higienicznej.

Biuro kwaterunkowe zjazdu będzie w magistracie a od 1 lipca utrzymywać będzie komitet specjalne biuro w hotelu George'a

Uchwalono też, że wszyscy członkowie zjazdu fotografować się będą w grupie.

Wycieczkami zajmować się będzie osobny komitet, do którego zaproszeni zostali pp. dr. Dunikowski, prof. Łomnicki. prof. dr. Niedźwiecki, Sołtyński i dr. Weigel. Utworzone też zostaną we wszystkich miejscowościach komitety lokalne.

Do zajęcia się urządzeniem zabawy na Wysokim zamku zaproszeni zostali pp. Niewiadomski, Gubrynowicz i Fryling.

Następne posiedzenie wydziału gospodarczego odbędzie się w piątek 15. bm., poczem odbywać się będą posiedzenia dwa razy tygodniowo, a to w poniedziałki i piątki.

Znany w świecie naukowym dr. Antoni Józef Rolle, z Kamieńca Podolskiego, wygłosi na ogólnem zebraniu odczyt o „Dziedziczności obłąkania“.

Dla członków zjazdu zezwoliła kolej Łupkowska na opust 25 prc. od zwykłych cen jazdy.

Na zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie zgłoszono w ostatnich dniach następujące odczyty:

Dr. H. Pacanowski z Warszawy „Kilka uwag w kwestji t. zw. zanikowego nieżytu żołądka“ — Dr. Ż. Krówczyński ze Lwowa „Poronne leczenie kiły.“ Tenże „Jakie leczenie kiły daje najlepsze wyniki“. — Prof. dr. Hlawa z Pragi „O t. zw. infekcji haemorrhagicznej“. Tenże „O durze osutkowym ze stanowiska ajtologicznego i anatomo-patologicznego.“ — Docent dr. Obrzut z Pragi „O przyczynach anatomicznych żółtaczki w przebiegu zapaleń wśródmiąższowych chronicznych wątroby“. Tenże „O ostrym ziarnistym zaniku nerek po płonicy“. — Dr. T. Stachiewicz z Görbersdorfu „Rokowanie w gruźlicy płuc“. — Dr. Sokołowski z Warszawy „O wyleczalności i leczeniu miejscowem t. zw. suchot krtaniowych.“ — Dr. Jakowski i dr. Chrostowski z Warszawy „Epidemiczne zapalenie płuc i wyniki badań bakterjologicznych, dokonanych podczas jednej spostrzeganej w Warszawie epidemii“. — Dr. Święcicki z Poznania „Ustilago maidis w położnictwie“. Tenże „Historjologia macicy u noworodków“. — Dr. Fr. Neugebauer (syn) z Warszawy „Kazuistyka 125 przypadków przetok pęcherzowo-macicznych“. Przyczynek do nauki o przetokach moczopłciowych u kobiet, z demonstracją metody operowania i specjalnego zastosowania L. Neugebauera ojca. Tenże „Spondylolisthesis i spondylolizema“ przyczynek do nauki o zwężeniach macicy z demonstracją preparatów kostnych rysunków i fotogramów. — Dr. Ołtuszewski z Warszawy „Przyczynek do rozpoznawania i leczenia kiły (przymiotu) krtani“. — Prof. dr. Cybulski i docent dr. Glaziński z Krakowa „O parciu ościennem w żyłach i sposobach oznaczenia tegoż“. — Czapliński i Rosner, kandydaci medycyny z Krakowa „O drogach, którymi tłuszcz i mydło z jelit dostają się do ogólnego obiegu“. A. Beer z Krakowa „O pobudliwości różnych miejsc tego samego nerwu“. — Prof. dr. Cybulski z Krakowa (ewentualnie) „O ciałkach nerwowych prof. Adamkiewicza“. — M. Dobrowolski z Krakowa „Rzut oka na ważniejsze lekowzory Europy i Ameryki“.

* **Na wycieczkę „Echa“ do Żółkwi,** która odbędzie się jutro w niedzielę (10. bm.) o godzinie 7¾ rano z dworca głównego, można jeszcze nabywać bilety dzisiaj do godziny 8. wieczorem w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfarta i Czajkowskiego, w cukierniach pp. Gorssa i Monnego, tudzież w lokalu „Echa“ ul. Czarneckiego l. 22 do godz. 10. wieczorem, zaś przed odjazdem na dworcu. W dzień wycieczki chorągiew powiewająca w rynku z okien straży ochotniczej ogniowej „Sokół“ będzie znakiem, że wycieczka się odbędzie.

* **Zapowiedziana wycieczka** towarzystwa prawniczego do Brzuchowic odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 17. b. m., a w razie niepogody w następną niedzielę. Komitet na miejscu przekonał się, że wytknięte poprzednio braki zostały już usuniętemi i postarał się o urozmaicony program. Odjazd z głównego dworca o godzinie 4. po południu, powrót o godzinie ½10. wieczorem. Wstęp mają członkowie, ich rodziny, tudzież goście wprowadzeni przez członków. Karty uczestnictwa za opłatą 30 ct. wydają do 15. b. m. radca sądu krajowego dr. Hofmokl, referent prokuratorji skarbu dr. Balko i sekretarz towarzystwa dr. Stebelski — karty te przy kasie kolejowej winne być okazane.

* **Muzyka „Harmonii“** grać będzie w poniedziałek 11 bm na Wysokim zamku. Początek o g. 6 po południu.

* **Krajowy rozkład dodatków** dla galicyjskich funduszów indemnizacyjnych na rok 1888 uchwalony przez sejm, a mianowicie: dla funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej i zachodniej po 27 ct., a dla funduszu indemnizacyjnego Ks. Krakowskiego po 16 ct. od jednego złotego reńskiego w. a. całej należytości podatków bezpośrednich, zatwierdzony został przez cesarza.

* **Wystawa obrazów Siemiradzkiego** zamknięta zostanie w niedzielę 10. bm. wieczorem o 7. godzinie.

* **Cyrk Bornu** zaprezentował się wczoraj publiczności lwowskiej wcale dobrze. Konstrukcja cyrku na wszelkie wypadki jest bardzo bezpieczna, tworzy ją bowiem tylko wielki namiot, a wewnątrz składane krzesła, dające się łatwo usunąć; życzyćby tylko należało, aby amfiteatralne wzniesienie siedzeń umożliwiało lepiej niż dotąd dalszym szeregom widzów patrzeć na arenę.

Personal cyrku — ludzki i zwierzęcy — zaleca się przedewszystkiem młodemi i ładnemi woltyżerkami, niebrzydkiemi końmi i dwoma okazałemi słoniami.

Na wczorajszem przedstawieniu podobały się bardzo produkcje panny Rossi jako dżokeja na nieosiodłanym koniu, świeże produkcje szermierskie panien Wugger, wyborne chodzenie po linie także jednej z piękniejszych cząstek cyrku, wreszcie ciekawe bardzo ćwiczenia gimnastyczne bosego Japończyka Ki-Tche na wolno wiszącym pionowo drążku.

* **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Obertynie, w powiecie horodeńskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogę w kwocie 100 zł.

* **Ustawa o rezerwistach.** *Wiener Zeitung* dnia 7. b. m. ogłosiła ustawę o wyjątkowem powoływaniu do służby czynnej żołnierzy z rezerwy zwyczajnej i zapasowej, oraz rozporządzenie wykonawcze o tejże ustawie.

Według tego rozporządzenia od wyjątkowego powoływania do służby czynnej uwolnieni są: a) rezerwowi kadeci i zastępcy oficerów; b) kandydaci a względnie wychowańcy przygotowujący się do stanu duchownego; c) kandydaci nauczycielscy do szkół ludowych i nauczyciele czynni; d) rezerwiści, będący na próbnej służbie w żandarmerji; e) ci rezerwiści, którzy podczas swej służby w linii z powodów familijnych byli puszczeni na urlop; f) właściciele odziedziczonych gospodarstw ziemiańskich; g) wreszcie wszyscy rezerwiści, którzy dopiero mają się znaleść wśród stosunków, wymienionych pod b, c, e, f, a przedłożą na to dowody.

Co do policzenia czasu rozporządzenie postanowiło: a) dla rezerwistów, powołanych do wyjątkowej służby czynnej, trwającej do 28 dni, liczy się ten czas za jedno ćwiczenie; b) w razie zatrzymania w służbie dłużej, niż 28 dni aż do 42 dni włącznie, drugie ćwiczenie może trwać tylko 14 dni; c) czynna służba ponad 42 dni liczy się za dwa ćwiczenia; d) czynna służba przez dwa miesiące przynajmniej, liczy się za trzy ćwiczenia; e) jeżeli powołanie do czynnej służby w jednym roku trafi się dwa razy, wówczas każde powołanie liczy się za jedno ćwiczenie; a jeżeli czas w takiej służbie przebyty wynosi więcej niż dwa miesiące, wówczas następuje uwolnienie od wszystkich trzech ćwiczeń.

* **Celem nadania dwóch stypendjów** z fundacji im. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie po 90 zł. rozpisano konkurs do 30. czerwca. Ubiegać się mogą o te stypendja jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazjalnych, jakoteż słuchacze seminarjów nauczycielskich, lub politechniki. Ubiegający

się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, są obrządku grecko-katolickiego, nie mają środków utrzymania i że uczęszczając do jednej z wymienionych szkół czynią dobre postępy w naukach.

* **Konkurs** rozpisano na posadę ekspedjenta przy urzędzie pocztowym w Krościenku obok Dunajca w powiecie nowotarskim i na posadę zastępcy prokuratorji państwa przy sądzie powiatowym w Radomyślu.

* **Sprawy rejentalne.** P. Heyda Józef, rejent w Grzymałowie, przenosi się 1. lipca do Żółkwi. Prowizoryczna suspensja p. Juliana Celewicza, rejenta w Uhnowie, została wyrokiem senatu dyscyplinarnego zniesioną, wskutek czego tenże swe urzędowanie napowrót objął.

* **Koło literacko-artystyczne** uzyskało z ostatniej wycieczki kilkadziesiąt złr. czystego dochodu, które przeznaczył wydział na fundusz zaopatrzenia wdów i sierót po literatach i artystach. Jednedniówka p. t. „Wycieczka literacka“ została już wyczerpaną.

* **Defraudant.** Jakób Klipkier, sługa przy tartaku w Ożydowie, powiatu brodzkiego, podniesłszy dnia 4 bm. w tamtejszym urzędzie pocztowym list z kwotą 2544 zł. 45 ct., a drugi z kwotą 1065 marek 49 fenigów dla swych służbodawców Balkena i Tenenbauma, uciekł z temi pieniądzmi. Defraudant pochodzi z Rosji.

* **Poczta gołębia.** Ze stacji Podgórz-Kraków wypuszczono 7 bm. o godzinie 10 rano 16 gołębi, z których pomimo deszczu i mgły przybył pierwszy do Szumberka (Schönberg) na Morawie o godz. 1 min. 50 a 3 inne o godz. 2 po południu. Jest to let bardzo korzystny. Linia powietrzna pomiędzy Krakowem a Szumberkiem wynosi 210 klm.

* **Przyrząd ułamkowy.** Oglądaliśmy przyrząd, będący pomysłem p. Bernarda Bachusa, nauczyciela szkoły izraelickiej i szkoły rękodzielniczej im. Bernsteina. Jest on przeznaczony do bardzo trudnego zresztą uzmysłowienia operacyj rachunkowych z ułamkami, czy to przy czterech działaniach ułamków między sobą, czy przez liczbę całą, czy wreszcie przy zamianie ułamków zwyczajnych na ułamki dziesiętne i odwrotnie. Przyrząd przedstawia się w kształcie tablicy, u której zamieszczono w górze całość zasadniczą, tj. metr, podzielony na centymetry, a w dalszych horyzontalnych przegrodach mieszczą się rozmaite ułamkowe części całości, ruchome i nadające się do tysiącznych demonstracyj i kombinacyj. Jeśli uporządkowanie tych cząstek nzupełnione jeszcze zostanie odpowiednią kombinacją kolorów, co twórca pomysłu uczynić zamierza, okaże się przyrząd ułamkowy p. B. Bachusa niewątpliwie bardzo przydatnym jako posiłkowy przy nauce rachunków w szkołach.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze o niepewnym kierunku i przeważnie pochmurnem niebie, opadu nie było w ubiegłej dobie.

Średnia temperatura doby była 15.4° C., najwyższa była 20.0° C., najniższa dziś w nocy była 9.0° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 763 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Islandji i wynosiła 745 — 750 mm., zwyżka na morzu Białem i wynosiła 770 — 765 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się na Pedelu.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 9. czerwca:

Wiatr o zmiennym kierunku z południowej (S) strony, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, lecz jeszcze do burzy skłonne, co najwięcej deszcz chwilowy.

* **Jutro,** d. 10. czerwca: św. Małgoraty — św. Fteod.

— **Tarnopol** 8. czerwca. *(Rewizja sądu obwodowego).* (Kor. *Gaz. Nar.*) Zwidzenie tutejszego sądu obwodowego odbył szczegółowo wczoraj i dzisiaj prezydent lwowskiego sądu apelacyjnego p. Simonowicz, który jeszcze onegdaj tutaj przybył wieczór pociągiem pospiesznym. W sali rozpraw tutejszego sądu przyjął gościa tutejszy prezydent przemową, przedstawił mu całe gremium sądowe, poczem p. Simonowicz przysłuchiwał się rozprawie karnej przed sądem przysięgłych, był obecnym przy rozmaitych sesjach, zwidził szczegółowo także sąd powiatowy m. del. cywilny i karny, był na rozprawach drobiazgowych, zwidził biura i ubikacje sądowe, w końcu gmach więzienny i aresztа, badając jak najszczegółowiej administrację całego lokalu sądowego. Podobnej rewizji tutaj nie pamiętają. O godzinie 12. Przyjmował p. Simonowicz radcę namiestnictwa Madurowicza, prezydenta miasta dr. Koźmińskiego, duchowieństwo, naczelników władz wojskowych, gremium adwokatów i rejentów itd., poczem rewizytował wiele osób. U prezydenta p. Krynickiego był na obiedzie danym na jego cześć. Jak wszędzie tak i w Tarnopolu ze względu na ogólną sympatję, jaką się cieszy powszechnie, witany i przyjmowany był z wielkim szacunkiem i uznaniem. Dzisiaj odjechał do Złoczewa pociągiem kurjerskim celem zwidzenia tamtejszego sądu. Towarzyszy mu w podróży radca p. Misiński.

— **Cesarzowiczowstwo austrjackie** udadzą się w niedzielę 10 bm., wieczór z Zagrzebia do Ivaniska, gdzie u granic Bośnii nastąpi uroczyste przyjęcie. Z Ivaniska udadzą się cesarzowiczowstwo do Banjalnki, gdzie zabawią 36 godzin, poczem na Stare Hradyszcze i Siekowarz udadzą się do Serajewa 15 bm. uda się cesarzewicz Rudolf na inspekcję wojsk do Hercegowiny a arcyksiężna Stefania pozostanie jeszcze dzień jeden w Serajewie, a 16 bm. uda się na Dobej do Dolnej Tuzli. 17 bm. do Brod, poczem 18 bm. powróci arcyksiężna do Wiednia. Cesarzewicz Rudolf odbywać będzie w tym czasie podróż inspekcyjną po Hercegowinie, poczem uda się do Risano, a ztąd wsiądzie na yacht „Greif“ i uda się do Trjestu a ztąd do Wiednia.

— **Marszałek Leboeuf**, b. minister wojny Napoleona III., a w czasie wojny pruskiej szef sztabu jeneralnego, zmarł 7. b. m. w Paryżu, licząc lat 79. Poświęcił się on służbie artyleryjskiej i odznaczył się w wojnie Krymskiej, gdzie też uzyskał stopień jenerała. Na rok przed wybuchem wojny 1870 r. powołany przez cesarza na ministra wojny, okazał się niezdolnym do kierowania tak olbrzymią administracją. On to był poniekąd pośrednim sprawcą klęsk francuskich, zapewniając tak Napoleona III. jak i Izby, że armia francuska jest „arcygotową“ do wojny, że nie braknie ani jednego nawet guzika. Jak wiadomo, w rzeczywistości było zupełnie wprost przeciwnie. Mianowany w marcu 1870 marszałkiem, w lipcu zaś szefem sztabu jeneralnego, nie zdołał przeprowadzić swych planów, wskutek dezorganizacji armii. Pod naciskiem opinii publicznej musiał ustąpić ze swego stanowiska i objął dowództwo III. korpusu armii (pod Metzem). Osobiście brał czynny udział w bitwach pod Vionville, Gravelotte i Noisseville, gdzie napróżno szukał śmierci. Po kapitulacji Metzu, wzięty do niewoli niemieckiej, z której powróciwszy do Francji w r. 1871, sam oddał się pod sąd wojenny, a następnie zamknął w prywatnem życiu. Ze śmiercią jego dwóch tylko (nie licząc Bazain'a) pozostało marszałków francuskich: Mac Mahon i Canrobert.

— **Ks. Amadeusz Aosta**, który zaręczył się z księżniczką Marją Letycją Bonaparte, jest jedynym bratem króla Humberta, a przez czas krótki był królem hiszpańskim. Urodził się w 1845 r. Pierwsza jego żona Marja della Cisterna zmarła w 1876 roku. Księżniczka Marja Letycja Bonaparte urodziła się w 1866 r. i jest córką ks. Napoleona i ks. Klotyldy, córki króla Wiktora Emanuela. Tym sposobem ks. Amadeusz zaślubi swoją synowicę, a siostrę ks. Wiktora, pretendenta do tronu francuskiego.

— **Władywoj Tomek**, profesor wszechnicy w Pradze i znakomity dziejopisarz, obchodził w tych dniach 70 rocznicę swych urodzin i z tego powodu był przedmiotem wielkich owacyj. Głównem dziełem profesora Tomka jest szczegółowy opis Pragi, zawierający niesłychanie mnóstwo faktów historycznych. Napisał on także obszerną rozprawę o zabiegach domu rakuskiego o tron polski, książkę o Żyszcze itd. Prof. Tomek cieszy się wielką popularnością i powszechnym szacunkiem.

— **A więc żyje?**... Gerhard Rehlfs, znany badacz Afryki, w piśmie, wysłanem do *Köln. Ztg.*, twierdzi, iż Stanleyowi nie stało się nic złego. Uwagi swoje o podróżniku, naprzemiany uśmiercanym i wskrzeszanym, kończy on temi słowy: „Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Stanley, otrzymawszy wiadomość, iż Emin pasza nie chce pozbyć się swego państwa, uważał za rzecz najpożyteczniejszą dla siebie założyć własne państwo w niezależnej części t. zw. Bahr el Ghasal.“

— **W Deva na Węgrzech** spadł 7. bm. olbrzymi grad, który w całej okolicy wyrządził ogromne spustoszenia. Zasiewy zniszczone.

— **Z Górnego Szlązka,** według doniesień dzienników, wyniosło się w r. b. blisko 30.000 najzdrowszych parobków i dziewczyn polskich, ulegających namowom i obietnicom ruchliwych agentów. Wyszli oni na rok jeden tymczasowo do Saksonii i Hanoweru, aby tam w zamian za ciężką pracę na większe pezornie zasługi sobie zarobić. Według urzędowych dochodzeń jeden tylko powiat oleski opuściło tej wiosny 2.700 osób. Podobny stosunek zachodzi i w innych powiatach Górnego Szlązka. Władze rządowe, strwożone o los większych właścicieli gruntów, którym w takich warunkach zbywać będzie w czasie żniw na niezbędnych siłach roboczych, wydały okólnik do wójtów gmin, aby na mocy swego doświadczenia zaopiniowali, w jaki sposób możnaby najskuteczniej zapobiedz tym nieszczęsnym wędrówkom polskiego ludu. Do wędrówki tej skłania ludność mały zarobek w ojczystych stronach, a także ucisk pod względem językowym.

— **Z Rzymu** donoszą 7 bm. W galerji Peloritana, gdzie skutkiem wydobywania się gazów przed kilku tygodniami zagrożonych było 250 robotników, pracowało wczoraj 150 robotników — gdy w tem nagle zaczęły się ponownie wydobywać trujące gazy. Dwudziestu robotników straciło przytomność — upadli na ziemię i musiano ich wynieść. Dwunastu z nich znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Międzynarodową wystawę w Brukseli** otworzył 7. bm. król belgijski. Przy otwarciu obecną była rodzina królewska, ciało dyplomatyczne, senatorowie, władze cywilne i wojskowe i 3000 zaproszonych osób. Król wygłosił mowę, którą przyjęto z zapałem.

— **Wystawa w Kopenhadze.** Otwarta przed kilkunastu dniami w Kopenhadze wystawa międzynarodowa zaczyna budzić coraz żywsze zajęcie. Projektowana w rozmiarach ograniczonych przybrała jednak charakter wystawy światowej, z powodu znacznej liczby wystawców. Przemysł krajów północnych obejmuje 2.489 wystawców, a pomiędzy tymi 1.948 z Danii, 35 z duńskich Indyj Zachodnich, 253 ze Szwecji i 253 z Norwegii. Dział rolniczy obejmuje 1.535 wystawców, a pomiędzy tymi 1.210 z Danii, 308 ze Szwecji, i 17 z Norwegii. Dział armii i marynarki, reprezentowane tylko przez Danię, zawiera 333 przedmiotów; dział machin jest znów reprezentowany przez 1.413 Duńczyków, 91 Szwedów i 82 Norwegów, a zatem ogółem przez 1.586 wystawców. W dziale malarstwa wystawiono 807 obrazów, a mianowicie 519 artystów duńskich, 153 szwedzkich i 135 norwegskich. Sztukę rzeźbiarską reprezentuje 136 wystawców, architektoniczną 72. Wystawę tę obesłało ogółem 8.916 wystawców. Co do przemysłu artystycznego na wystawie trudno coś orzec, gdyż wystawcy z Niemiec, Anglii i Włoch nadeszlą swe okazy dopiero w czerwcu. Działy francuski i rosyjski są już uzupełnione, ten ostatni, jak zapewniają pisma zagraniczne, ma przedstawiać się wcale okazale. Jeszcze nigdzie za granicą nie widziano takich zbiorów rosyjskich okazów, jak na wystawie w Kopenhadze.

Na wystawę nadesłał pomiędzy innymi car kilka talerzy ze swego serwisu nadzwyczaj kosztowne i wspaniale cyzelowane. Dwa talerze przedstawiają w misternej płaskorzeźbie parady wojskowe. Twarze oficerów są portretami. Przy jedzeniu wkłada się w talerz inny, szklanny, do złotego ściśle przylegający. Carowa nadesłała wspaniałe wazy porcelanowe i inne bardzo cenne przedmioty.

— **Z Warszawy** donoszą 7. bm. W tych dniach wezwał policmajster Kleigels do siebie dyrektora tramwajów warszawskich p. Chorążego i oświadczył mu, iż jest życzeniem władzy, aby woźnice tramwajów nie dzwonili na powozy w rosyjskiej uprzęży, zmuszając je tym sposobem do szybszego ustąpienia z toru przed tramwajami. Jako motyw tego rozkazu podaje p. Kleigels, iż dzwonienie to przyczynia się do denerwowania osób siedzących w powozach i stanowi nieprzyzwoitość względem ludzi, zajmujących wysokie stanowisko, przeważnie wojskowe. Perswazyj p. Chorążego, iż zastosowanie się do powyższego rozkazu spowoduje tamowanie prawidłowego ruchu tramwajów, policmajster nie chciał uwzględnić.

Nie mniej ciekawe jest rozporządzenie drugie. Przed każdą galówką ukazuje się w gazecie policyjnej obwieszczenie następującej treści: „Z powodu dnia galowego dozwolone jest obywatelom miasta Warszawy przyozdabiać swoje posesje flagami, a z nastaniem zmroku iluminować domy“. Tę fakultatywność przeprowadzono w ubiegłym tygodniu w następujący sposób. W niedzielę przypadała galowa uroczystość koronacji. Otóż w czwartek i piątek obchodzili rewirowi policyjni właścicieli domów, żądając sprawienia chorągwi nowych i wskazując, ile chorągwi na każdym domu ma być zatkniętych. Zarządowi Towarzystwa wzajemnego kredytu przy ulicy Królewskiej oświadczono, iż ma zatknąć 4 chorągwie, jeśli zaś, jak to czynił dotychczas, zatknie dwie tylko, zapłaci 30 rubli kary, które drogą administracyjną będą ściągnięte.

Ściąganie wojsk do obozów w okolice Warszawy już się rozpoczęło. Wielka rewia odbędzie się w okolicy Demblina. Przybędzie na nią w tych dniach czerwca głównodowodzący wojskami rosyjskiemi w. ks. Mikołaj i zawita także do Warszawy. Zapowiedziany jest z tej okazji szereg balów i festynów. I tak będzie bal w Belwederze, na zamku u Hnrków i u pp. Kossakowskich.

— **Z Petersburga** donoszą 6. czerwca: Ogłoszona została opinia rady państwa w kwestji kar za rąbanie i kradzież drzewa w obcym lesie. Winni za pierwszym razem ulegają karze do 50 rs., za drugim razem aresztowi do 3 miesięcy, a za trzecim i w następnych zamknięciu w więzieniu od jednego do sześciu miesięcy. Oprócz tego winni obowiązani są zapłacić podwójną wartość skradzionego, wyrąbanego, uszkodzonego lub nieprawnie nabytego drzewa. Samo drzewo, po odebraniu, oddane będzie właścicielowi.

— **Z Szangai** donoszą, że krajowcy chrześcianie w Japonii postanowili rozpocząć u rządu starania, aby religia chrześcjańska uznaną została za jedną z religij państwowych w Japonii.

— **Nowy wynalazek.** P. Kawanishi w Takamutsu w Japonii wynalazł sposób wyrabiania papieru z buraków i rzodkiewek.

— **Zawalenie się ganku.** Z Neapolu donoszą: W tych dniach zdarzyła się straszna katastrofa w jednym z domów przy Piazza Cavour, w którym mieszka przydzielony do ambasady austro-węgierskiej w Krymie br. Kirnich. Na balkonie stała baronowa Kirnich, dalej mieszkająca w tym samym domu panna Campor, narzeczona barona Doncartino i pokojówka, gdy balkon nagle runął. Damy spadły z wysokości 4 metrów. Panna Campor i pokojówka zabiły się na miejscu. Baronowa Kirnich złamała rękę i odniosła ciężkie kontuzje. Pani Campor, która katastrofę widziała z okna zmarła rażona udarem sercowym.

— **Monaco** 8. czerwca. W hotelu Anita plantator brazylijski zastrzelił brata, swą szwagrowę i siebie.

— **W skutek wybuchu** w fabryce gazolinu w mieście Frederik, Maryland, 75 robotników poniosło śmiertelne obrażenia, jeden zaś został zabity na miejscu.

— **Pojedynek lekarzy.** W miejscowości kąpielowej Pistyan dwaj lekarze w skutek sprzeczki pojedynkowali się na szable, przyczem obaj otrzymali rany. Miłe *intermezzo* dla kuracjuszów.

— **Druga linia telefoniczna,** łącząca Paryż z Brukselą, jest już na ukończeniu i w tych dniach zostanie oddana do użytku publicznego.

— **Uroczystość biblijna.** W Tokio w tych czasach obchodzone solennie dokonania zupełnego przekładu Pisma świętego. Nad dziełem tem pracowało kilkaset osób, zgrupowanych w odpowiednie komitety.

— **Na próbie.** *Dyrektor* (do trębacza): Dlaczego pan wziął *cis*, kiedy tam krzyżyka nie ma? — Panie dyrektorze! — odzywa się kolega interpelowanego — on się wczoraj ochrzcił.

— **Dar artysty.** Słynny tragik Edwin Booth, darował klubowi aktorskiemu w Nowym Jorku dom, wartości 75.000 dolarów. Piękny prezent!

— **Krwawa statystyka.** Dane statystyczne, dostarczone przez policję w Neapolu konstatują, iż w roku 1887. w mieście tem popełniono 136 morderstw i 150 krwawych bójek, w których 50 osób utraciło życie.

— **Kampania przeciw chrząszczom majowym.** Z Oberhollabrunn piszą pod datą 28. maja: „Dzięki przeznaczonym na ten cel przez tutejszą kasę oszczędności funduszom, nie zebrano może nigdzie takich mas majowych chrząszczy, jak tutaj. 1175 osób, między niemi wiele dzieci, uzbierało 254 hektolitrów tego szkodnika, za co kasa oszczędności wypłaciła im ogółem 581 zł. 7 ct. (po 2 ct. za liter).

— **Dom dla rekonwalescentów,** a mianowicie dla dzieci wypuszczonych z szpitalów wiedeńskich, założony przez pp. Herzmanskych w Weidlingau, został 30. maja, wobec wielu znakomitych gości z Wiednia, poświęcony przez prałata Hornego w zastępstwie arcybiskupa ks. Ganglbauera. Dom ten wybudowany kosztem 100.000 zł. Pp. Herzmansky przyrzekli nadto ponosić koszta utrzymania 24 dzieci, w zakładzie pomieszczonych.

Teatr, literatura i muzyka.

— **Z teatru.** Dziś szósty gościnny występ pani Aleksandry Lüde „Małomieszczanie“ (Les bourgeois de Pont-Arcy), komedja w 5. aktach W. Sardou. Jutro siódmy i ostatni gościnny występ pani Lüde. Daną będzie „Friebe“ komedja w 5 aktach Kazim. Zalewskiego.

W lipcu występować będzie w operze warszawskiej p. Władysław Florjański w następujących operach: „Aida“ i „Bal maskowy“ Verdi'ego, „Carmen“ Bizet'a, „Lohengrin“ Wagner'a, „Halka“ Moniuszki i „Żydówka“ Halevy'ego.

Po otwarciu nowego Burgteatru we Wiednin, mają się w nim odbywać przedstawienia operowe, a podczas tego przez pół roku trwać będzie rekonstrukcja gmachu opery.

Dział ekonomiczny.

Losowanie. W gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się d. 14 czerwca o godzinie 10. przed południem 91. losowanie listów zastawn. 4% nieokres. w sumie 94 654 złr. 59 ct. 39. losowanie listów zastawn. 5% nieokres. w sumie 72.700 złr. 29. losowanie listów zastawn. 5%, 37 letnich w sumie 280.000 złr. i 14. losowanie listów zastawn. 4% 41-letnich w sumie 12.600 złr.

Drugi sześciomiesięczny kurs kucia kopyt rozpoczyna się z 1 lipca dla podkuwaczy w szkole kucia koni, ustanowionej przy lwowskiej szkole weterynarji. Rękodzielnicy kowale pragnący być przyjętymi na naukę tego kursu, winni się zgłosić osobiście, od 25 do 30 czerwca br. włącznie, do kancelarji szkoły weterynarji, przy ulicy Kochanowskiego, (na Rurach) l. 466/33 w godzinach od 10 do 12 przed południem, i przedstawić: 1) Swiadectwo ukończenia szkoły ludowej, i 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego i dwuletniej przynajmniej praktyki czeladniczej. Pięciu uczniów, odznaczających się pilnością, pracowitością i zdolnością, po upływie pierwszego miesiąca nauki, będą mogli otrzymać na wniosek dyrekcji szkoły weterynarji wyznaczone przez wyseki Wydział krajowy tutejszy stypendjum po 10 zł. miesięcznie aż do ukończenia kursu, czyli ogółem po 50 zł. każdy. Nadmienia się przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nietylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę, dla obznajomienia się z zasadami kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu, w godzinach przez dyrekcję, względnie przez nauczyciela kucia, wskazać się mających.

Dziennik rozporządzeń ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza, iż fabrykant Diener i inżynier górnictwa Fank w Wiedniu otrzymali na przeciąg sześciomiesięczny pozwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania wązkotorowej kolei żelaznej ze stacji Ustrzyki przemysko-łupkowskiej kolei żelaznej przez Czarnę do Łomny z odnogą z Czarny do Polany.

Sprawozdanie z ruchu kolei Albrechta wykazuje nadwyżkę po nad koszta ruchu w kwocie 135.173 złr.; w roku poprzednim był niedobór w kwocie 10.194 złr.

Z Warszawy. Korespondent warszawski gazety *Nowoje Wremia* w ostatnim swoim liście mówi o zmianach, jakie mają być wprowadzone w ustawie Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem Główne zmiany, według informacji korespondenta, mają być następujące. Towarzystwo będzie wypuszczało listy zastawne bez dzielenia ich na serje, przez co osiągnie zrównanie kursów. Nadto Towarzystwo ma zamienić obecne listy 5-procentowe na listy dające niższy procent. Nareszcie, co stanowiłoby ważną ulgę dla dłużników Towarzystwa, zniżoną zostanie stopa procentu opłacanego tytułem kary od spóźnionych rat. Oprócz tego dłużnicy, których pożyczka nie przenosi 3.000 rs., nie mają na przyszłość mieć udziału w wyborach.

Bukareszt 8. czerwca. Dozwolono na wprowadzenie do Rumunii bez cła surowych pni do obrobienia i dalszego transportu.

Berno 8. czerwca. Na dzień 12 września zwołany tu został kongres delegatów Austro-Węgier, Niemiec, Belgii, Francji, Holandji, Włoch, Luksenburgu i Rosji dla ostatecznego ułożenia międzynarodowych praw, odnoszących się do transportu towarów na kolejach.

W Królestwie polskiem działa obecnie 28 kopalni węgla kamiennego, których roczna produkcja wynosi około 117,935.000 pudów. Wszystkie one leżą w południowo-zachodnim zakątku Królestwa, przy zbiegu granic pruskiej i austrjackiej. Badania czynione w Dąbrowie, w kopalni będącej własnością Towarzystwa francuzko-włoskiego, wykazały grubość pokładów, dochodzącą do 7 — 8 sążni, co przy obliczeniu ogólnej zawartości daje najmniej 3,500 000.000 pudów dla tej jednej kopalni.

Nowa ustawa. *Kurjer Warsz.* pomieszcza następującą wiadomość: „Dowiadujemy się, iż w sferach kompetentnych opracowana jest ustawa co do przymusowej zamiany nieżytków na gruntа orne. Ustawa, pierwszorzędnego dla rolnictwa znaczenia, ma obowiązywać w całem państwie. Według informacyj, jakie zdołaliśmy zasięgnąć, kredytu na rzeczone melioracje udzielać będzie skarb państwa, suma zaś pożyczki umorzona następnie zostanie przez właściciela majątku. Jak wspomnieliśmy, ustawa jest obecnie w opracowanin i władzom rządowym przedstawiona będzie nie wcześniej, jak w ciągu roku.“

Produkcja wina na Węgrzech. Na podstawie dat statystycznych wynosiła zeszłoroczna produkcja wina w Węgrzech 5,512.323 hektolitrów moszczu, z czego wyrobiono 4,961 097 hektol. wina, podczas gdy w r. 1886 wyrób wina dosięgnął tylko 3,932.755 hektol., a w r. 1888 przedstawiał jeszcze znaczniejszą niż z. r. sumę, bo aż 5,442.175 hektolitrów.

Z podanej powyżej sumy przypada na zwykłe wino białe 2,484.175 hektolitrów, na wino białe deserowe 22.605 hektol., na zwykłe wino czerwone 992.195 hektol., na deserowe 15.225 hektol., na „Schiller“ 983.890 hektol, wreszcie na wyskok (Ansbruch) 792 hektol. W przeciętnie wypada na jeden morg katastralny 8·12 hektol., podczas gdy w r. 1886 wypadało 6.24 hektol., a w r. 1885 8.50 hektol. Winobranie przyniosło w r. z. 4,521.304 kl. jagód, w r. 1886 3,455.309 kl., a 3,455.369, klgr. w r. 1885.; z tego eksportowano w r. z. 2,261.341 klgr., w r. 1886 2,050.000 kl., w r. 1885 2,500.000 klgr. Wartość produkcyi jagód i wina wynosiła w r. 1887. 42.7 mil. zł., w r. 1886 40.7 mil. zł., a w r. 1885 51 mil. zł.

Bank angielski zniżył stopę procentową na 2½%.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków d. 8. czerwca. Tendencja ku zniżce, jaka od paru tygodni w handlu zbożowym stale się utrzymywała i pod wpływem której ceny obniżały się stopniowo, podczas dzisiejszego targu na Kleparzu o tyle przynajmniej lepszemu zapatrywaniu ustąpiła miejsca, że chociaż ceny nie zdołały się podnieść, to jednak ruch w ogóle się ożywił i odbyt nie ograniczał się wyłącznie do pewnych, lepszych tylko gatunków, ale obejmował także średnie gatunki pszenicy i żyta, które jakkolwiek po cenach niskich, chętnych znajdywały nabywców.

Płacono za pszenicę białą od 7.10 do 7.70 zł., za żółtą od 7.— do 7.60 zł., za czerwoną od 7.— do 7.65 zł., za żyto od 5.— do 5.50 zł., za jęczmień od 5.— do 5.60 zł., za owies od 5.25 do 5.50 zł. (z akcyzą.) — Wszystko za 100 kilogramów.

Giełda zbożowa. Wiedeń 8 czerwca. Pszenica gotowa 7.55, na jesień 7.80, żyto na jesień 6.42, owies na jesień 5.81, kukurudza gotowa 6.87, na lipiec-sierpień 6.72, kukurudza z nowego zbioru 6.02.

Zapomniane kapitały.

(Dokończenie).

Wieniawski Józef i Marja książeczka kasy oszczędności na 33 zł. 48 ct.

Zalewski Michał Franciszek gotówka 23 zł. 51 i pół ct.

Zbrożek Teofila i Wiktorja gotówka 1 zł. 45 ct.;

Zaręba Rafał gotówka 2 zł. 65 i pół ct.

Żaszkowice dobra gotówka 3 zł. 15 ct.

Żurowce dobra książeczka kasy oszczędności na 21 zł. 36 ct.

Zygadlińska Józefa książeczka kasy oszczędności na 348 zł. 62 ct.

Zoppe Joanna książeczka kasy oszczędności na 47 zł. 42 ct.

Załubek Marcin książeczka kasy oszczędności na 28 zł. 69 ct. i

Zimy Katarzyny spadkobiercy a to: Marjanna z Zimów Cieszewska i Karolina z Zimów Teichmana za ostatnią dzieci jej Karol, Franciszek, Hipolit, Katarzyna, Klaudyna i Ewa Teichman, książeczka kasy oszczędności na 16 zł. 77 ct.

Dokumenty.

Csilik Antoni masa spadkowa akt działu.

Held Dorota masa spadkowa ugoda.

Jolles Sara masa spadkowa weksle i prywatne zapisy długu na 6414 zł. i dwa dokumenty.

Krasnopolska Franciszka masa sporna kontrakt kupna i sprzedaży dóbr Możyłowa.

Lang Ignacy dokument darowizny.

Pawlikowski Erazm Leon masa spadkowa 21 dokumentów.

Penther Jan Teofil masa spadkowa kontrakt kupna i oświadczenie.

Piątkowski Józef masa sporna protokół ugody.

Steiner Jan lekarz sztabowy masa spadkowa 20 zapisów pożyczkowych łącznie na 14 546 zł. 50 ct. i dwa dokumenty.

Stadnicka hrabina Łubina masa spadkowa transakcja.

Sadowska Anna masa spadkowa kontrakt.

Sadowski Kajetan masa spadkowa skrypt na 40 zł., wyrok na 843 zł., sessja na 230 zł., skrypt na 200 zł., zapis polubowny, ustępstwo i wyciąg tabularny.

Szydłowski Kazimierz Lubicz masa spadkowa skrypt na 800 rubli.

Urbański Wojciech masa spadkowa skrypt dłużny na 2746 zł. 38 ct. i dwa ekstrakty tabularne.

Wierzycieli dóbr Kornie masa sporna instrument kaucyjny.

Lwów 17. marca 1888.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń d. 7. czerwca. Z autentycznego źródła zapewnia *Polit. Corr.*, że wiadomość, jakoby król Milan, bawiąc ostatnim razem we Wiedniu, przedkładał hr. Kalnokiemu plan utworzenia antipanslawistycznej federacji bałkańskiej, jest zupełnym wymysłem.

Wiedeń d. 7. czerwca. Hr. Hohenwart miał dzisiaj posłuchanie osobne u cesarza przed powszechnemi posłuchaniami.

Peszt d. 7. czerwca. Hr. Andrassy nie weźmie tym razem udziału w obradach delegacyjnych, i dla zdrowia na wieś wyjedzie.

Zadar d. 7. czerwca. Dzisiaj odbyło się otwarcie dalszej części kolei dalmackiej, z Siewericz do Knina.

Bruksela d. 7. czerwca. Na otwarcie wystawy belgijskiej przybył król z małżonką i rodziną, wszyscy dostojnicy parlamentarni, wojskowi i cywilni i ciało dyplomatyczne. Mowa króla, przyjęta z ogromnym zapałem, wywarła senzację w kołach dyplomatycznych, nazwał bowiem Belgię wielkiem mocarstwem przemysłowem, które już dlatego, że się zewsząd rogatki cłowe wznoszą, może cały świat zdobyć sobie jako targowicę dla swoich wyrobów. Król obchodząc następnie wystawę, wielce pochwalił oddział austrjacki.

Sofia d. 7. czerwca. Wyrok w sprawie Popowa wcale jeszcze nie był księciu do zatwierdzenia przedłożony.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 9. czerwca. Pernerstorfer ogłosił list otwarty do posłów Hausnera i Starzyńskiego, w którym oświadcza, że po zbadaniu aktów, jakie mu przedłożyli, przekonał się, iż postępowanie dr. Krattera było prawidłowe.

Budapeszt d. 9. czerwca. Przedłożony w delegacjach wspólnych budżet wspólny, wynosi po odciągnięciu pokrycia 113,035,634 złr., z której to sumy przypada na budżet wojny 97,717.655, a na marynarkę złr. 9,180.947.

Całe nadzwyczajne zapotrzebowanie wynosi 23,181.245 złr. z których na armię lądową przypada 20,964.666 a na marynarkę 2,137.280 złr. Na karabiny repetierowe wstawiona jest suma 13,384.700 złr. Dochody cłowe przyjęte są w kwocie 39.698.314 złr. Kredyt okupacyjny wynosi 4,423.000.

Kredyt nadzwyczajny wynosi 47⁷/₁₀ milionów na częściowe już przedsięwzięte i zamierzone dalsze środki ostrożności, z której to kwoty przypada na takie środki ostrożności, które niezwłocznie przedsięwziąć wypadało 29⁶/₁₀ miliona, a z których 15 milionów już użyto, reszta zaś w kwocie 17⁷/₁₀ zostanie użytą w razie nieodzownej konieczności.

Peszt d. 9. czerwca. Hr. Andrassy nie jest właściwie słaby, a na czas sesji delegacyjnej usuwa się podobno z powodu, aby ustały pogłoski, że o jakiej akcji zamyśla.

Budapeszt d. 9. czerwca. Wczoraj odbyło się poufne porozumienie członków delegacji węgierskiej co do wyborów prezesa i wiceprezesa. Prezesem będzie Ludwik Tisza, wiceprezesem kard. Haynald.

Berlin d. 9. czerwca. Cesarz przyjął dymisję ministra spraw wewnętrznych Puttkamera i nadał mu wielki krzyż orderu Hohenzollernów. Wiadomość tę potwierdza *Nordd. Allg. Ztg.*

Berlin d. 9. czerwca. W zdrowiu cesarza zaszła ta zmiana, że znowu częściej trapi go uporczywy kaszel i to czyni nocе mniej spokojnemi. Nie ma zresztą żadnych objawów bardziej niepokojących. Onegdaj i wczoraj używał chory przejażdżek w zamkniętym powozie, gdyż powietrze jest zmienne.

Cesarzowa wyjechała wczoraj po południu do Prus zachodnich celem zwidzenia okolic, dotkniętych klęską powodzi.

Berlin d. 9. czerwca. Zdaje się, że reskrypt cesarski w sprawie wolności wyborów wyjdzie w jesieni przed samemi wyborami.

Paryż d. 9. czerwca. Na parowcu transportowym „Canton“ skonstatowano jeszcze przed d. 5. maja cztery wypadki cholery; od tego czasu nikt więcej nie zapadł na tę chorobę. Mimo to postanowiono pasażerów i załogę poddać ścisłym oględzinom lekarskim przed wylądowaniem w Porquerolles.

Rzym d. 9. czerwca. Na jubileuszowy obchód wszechnicy bolońskiej przybędzie także król.

Rzym d. 9. czerwca. W rozprawie nad ustawą karną Izba posłów odrzuciła rezolucję Manciniego względem zniesienia kary śmierci, tudzież wszelkie petycje episkopatu przeciw niektórym rozdziałom ustawy karnej.

Sofia d. 9. czerwca. Książę i matka jego przepędzą lato w południowej Bułgarji. Nadto matka jego osobno uda się do sławnych od rzymskich czasów wód w Hissarze, między Filipopolem i Kazanłykiem. Miasto Kazanłyk darowało księciu łąkę pośród słynnych na cały świat ogrodów różanych (zkąd głównie pochodzi olejek różany.)

Ateny d. 9. czerwca. W politycznych kołach uważają zajście z konsulem Panurii za załatwione.

Aptekarza **Henryka Blumenfelda**
Wino pepsynowe z siarkanu żelaza
po 1 złr. 50 ct. i 2 złr. 50 ct.
działa niezrównanie w tak licznych chorobach żołądka pochodzących z niedostatecznego wydzielenia śliny lub soku żołądkowego skutkiem niewystarczającego przeżucia pokarmu w braku zębów, kataru żołądkowego lub innej anormalności przyrządów trawienia. **Butelka po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.**

Wiedeń dnia 9. czerwca 2 godz. 10 min. popołudniu. **Akcje kredytowe 285.60.** Akcje alpejskie Tow. górniczego 28.40. Akcje węgierskie Banku kredytowego 284.—. Akcje Banku anglo-austrjackiego 108.25. Akcje Unionbanku 200.50. Akcje kolei Karola Ludwika 200.—. Akcje kolei Północnej 253.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 83.50. Akcje kolei Alföldzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 226.20. Akcje kolei Lw.-Czern. 214.—. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 156.—. Losy komunalne wiedeńskie 136.50. Akcje Tow. tureckiego 99.50. Galic. oblig. indemniz. 102.60. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 161.75. Losy regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 212.50 Akcje Bankvereinu 91.25. Rosyjski rubel papierowy **109.50.** Losy prem. węg. —.—.

$4^2/_{10}$% Renta wspólna 79.30. 5% renta austr. papier. 94.30. 4% renta austr. złota —.—. 4% renta węg. złota 99.20. 5% renta węg. papierowa 85·85. Napoleondory —.—. Marki niem. 61·97.

Berlin d. 8. czerwca godz. 3 m. 30 popołud. Rosyjski rubel papierowy **176.—**. Akcje austrjackie. kredytowe 143.60. Akcje kolei Karola Ludw. 81.—. Austrjackie banknoty 161.65. Akcje kolei połudn. (Lombardy) 81.—. Rosyjska pożyczka wschodnia 53.20. 5 prct. listy Królestwa Polskiego —.—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 9. czerwca. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	198·75	201·25
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	215·—	216·75
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	283·—	287·—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·—

II. Listy zastawne za 100 złr.

Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—·—
„ „ „ 5%	98·—	99·20
„ „ gal. 5% wyl. 10% pr.	100·50	101·80
Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 l.	92·—	93·—
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·60	101·75
„ kredyt. gal. ziem. 4%	—·—	95·—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·60	101·75
„ kred. g. ziem 4% los. w $41^1/_2$ l.	—·—	92·—
„ kredytowego gal. ziem. $4^1/_2$% los. w 52 l.	93·40	94·40
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	—·—	91·—

III. Listy dłużne na 100 zł.

Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—·—	54·—
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) $2^1/_2$%	—·—	48·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w 15 lat	—·—	—·—

IV. Obligi za 100 zł.

Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	102·50	103.65
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	99·50	1 1.—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	—·—	105·—
Pożyczka krajowa 1883 $4^1/_2$%	89·50	90·60

V. Losy.

Losy miasta Krakowa	—·—	20·50
Losy miasta Stanisławowa	—·—	35·50

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.85	5 95
Dukat cesarski	5 89	5.99
Napoleondor	9 98	10.08
Półimperjał rosyjski	10.32	10.42
Rubel rosyjski srebrny	1.40	1.50
Rubel rosyjski papierowy	1 08	1.10
100 marek niemieckich	61.75	62 35
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 czerwca 1888:

Hotel Żorża. Wł. Czaykowski z Medwedowie. A. hr. Potocki z Polski. F. Jaruntowski z Twierdzy. H. Kuhn z Bolechowa. A. i W. Czaczków z Kijowa.

Hotel Francuski. M. hr. Dunin z Głęboki. J. St. Rudnicki z Sokala. K. Seraniecki z Jaworowa. K. Ghika z Szeksard. F. Dembowisz z Tarchomii. F. Bechinie z Pola. E. Werninghaus, W. Hochdorf, L. Brühl, J. Atlas i S. Thaussig z Wiednia.

Hotel Europejski. K. Kędzierski z Sannik. O. Elkan z Budapesztu. Dr. Wł. Ortyński z Żydaczowa. L. Born z Berlina. J. Schumann z Berlina. A. Udrycki z Mostów.

Hotel Angielski. R. Piotrowski iz Myszkowiec. Ż. Lachowicz z Żydaczowa. K. Poten z Olszanki. M. Wojnowa z Pitryez. W. Janosz z Bóbrki.

Hotel Warszawski. J. Sokołowski z Kałusza. G. Schön ze Złoczowa. J. ks. Mandyczewski z Bielawca. L. Zagórski z Przemyśla. K. Łuczko z Mikuliniec. F. Nałęcz z Chorostkowa. J. Uiberall z Pilzna. B. Wolhein z Biały. A. Keyzlar z Biały. F. Wolański z Niska. W. ks. Sołtys z Jezierny.

Nadesłane.

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel

b. asystent Uniwersytetu Jagiell. i I. sekundarjusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka

przy ulicy Wałowej l. 11, I. piętro.

Ordynuje od godziny 3 do 5 popołudniu.

Dr. A. GOŃKA

po odbyciu specjalnych studjów dentystycznych w zakładach uniwersyteckich dentystycznych w Berlinie:

otworzył **Atelier dentystyczne**

przy ulicy Kopernika Nr. 5 i ordynuje od godziny 9—1 i od 3—5.

Wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą lub gazem rozweselającym (Lustgas).

Sztuczne zęby osadzane na złocie, kauczuku etc. etc.

Mme MARIE

otrzymała z Paryża wielki wybór modeli na zarzutki wiosenne i ubrania dla dzieci.

Pierwszy krajowy wyrób

form papierowych

ulica Akademicka l. 12.

Cierpiących na gościec i reumatyzm czynimy szczególnie uważnymi na **Kwizdy płyn gośćcowy**, który sobie wyrobił wsięcie we wszystkich sferach, nietylko jako niezbędny środek domowy dla cierpiących na gościec, reumatyzm i dla nerwowych, lecz także bywa ze skutkiem ordynowany przez lekarzy jak to liczne uznania poświadczają. **Kwizdy płyn gośćcowy** prawdziwy tylko opatrzony obok umieszczoną marką ochronną i jest do nabycia we **wszystkich aptekach.** Cena flakonu 1 złr. Główny skład **apteka obwodowa w Korneuburgu** obok Wiednia, Franciszka Jana Kwizdy, c. k. austr. i król. nadwornego liweranta.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Karol Radlmesser

przeniósł się ze Lwowa do Oleska

(w powiecie złoczowskim)

i wykonuje tamże praktykę lekarską.

Przewodnik po Lwowie.

MUZEUM ZAKŁADU NAR. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10ej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu, codziennie od godziny 9tej do 6tej: wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 30 ct., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od godz. 10 do 11 w środę i sobotę od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Seigel'a pigułki przeczyszczające.

Najlepszy środek przeciw zatkaniu i ospałości wątroby.

Pigułki te nie pogarszają — jak wiele innych lekarstw — stanu chorego, zanim się czuje zdrowszym. Ich skutek jest, jakkolwiek łagodny, jednak zupełny i bez nieprzyjemnych następstw, jako to mdłości, bole żołądka itp. Seigla pigułki przeczyszczające są najlepszym dotychczas wynalezionym środkiem, gdyż czyszczą kiszki z wszelkich pierwiastków i zostawiają wnętrzności w zdrowym stanie. Jestto najlepszy istniejący środek przeciw niszczeniu naszego życia — niestrawności i ospałości wątroby. Pigułki te są środkiem zapobiegającym przeciw febrom i wszelkim innym chorobom, ponieważ usuwają wszelkie trujące pierwiastki z kiszek. Działają szybko, a jednak łagodnie i nie sprawiają jakichkolwiek bolów. Kto ma silny nieżyt i zagrożony jest febrą, czuje bole w głowie, krzyżach lub członkach, tam pigułki przeczyszczające Seigla usuną nieżyt i febrę. Obłożony język ze słonym smakiem pochodzi ze szkodliwych pierwiastków w żołądku. Kilka pudełek Seigla pigułek przeczyszczających wyczyści żołądek, usunie zły smak i przywróci apetyt, z którym powraca także zdrowie. Często sprawiają na pół zgniłe pierwiastki pożywienia wymioty, nudność i biegunkę, a jeżeli kiszki uwolnione zostaną od tych szkodliwych nieczystości dawką Seigla pigułek przeczyszczających, wtedy nikną te niemiłe skutki, a zdrowie zostaje przywrócone. — Seigla pigułki przeczyszczające bráne przed zasypianiem, zapobiegają — nie przerywając snu — skutkom pozostającym ze zbytniego jedzenia i picia. — Cena pudełka Seigla pigułek przeczyszczających wynosi 50 ct. — Do nabycia tylko w podłużnych pudełeczkach.

Przed bezwartościowemi naśladownictwami, które nawet szkodliwie działają, przestrzega się.

Właściciel **A. J. WHITE, Limited, 35 Farringdon Road, London.**

Główny skład i centralna rozsyłka „Seigla pigułek“: 84 b

Jan Nep. Harna, apteka „zum goldenen Löwen“ in Kremsier (Mähren).

Dalej w aptekach w Galicji i na Bukowinie w następujących miastach:

Lwów: w aptekach J. Blumenfelda, Karczewskiego, K. Krzyżanowskiego, Zygmunta Ruckera, Beissera i J. Wewiórskiego; *Czerniowcach*: Dr. Józef Barber, J. Golichowski, W Beldowicz; *Biała, Bojan, Brzesko, Brody*: M. Kulak; *Drohobycz*: Aichmüller, Racska; *Dukla, Gurahumora, Jarosław*: Wisłocki; *Jezierna, Kamionka, Kołomyja* E. Stenzel, J. Sidorowicz; *Kopeczyńce*: M. Reder; *Kraków*: J. W. Trauczyński, Siedlecki, W. Redyk, E. Stockmar; *Lisko, Nowy Sącz, Przemyśl*: Nahlik; *Podgórze, Podwołoczyska, Podkamień* obok Brodów; *Rzeszów, Rozdół, Rawa ruska, Sambor Skawina, Stanisławów* Albin Aimirowicz, A. Beyl, K. Macura; *Strzyżów, Stryj, Suczawa, Tarnopol* F. Jamrógiewicz, L. Fleischmann, H. Kahane, *Tarnów* Chodacki, E. Rank; *Tłumacz, Waręcz, Wisznia, Wojnicz, Żywiec i przeważnie w aptekach innych miast monarchii.*

HANDEL

Płócien i Bielizny JANA RIEDLA

we Lwowie

poleca najtaniej własnego wyrobu

KOSZULE salonowe

po zł. 1·60, 2, 2·25, 2·50, i 3·—

KOSZULE z jednym, dwoma i trzema guzikami w przodzie zł. 2·50,

KOSZULE z pikowemi przodami, białe i kolorowe zł. 2·50 i 2·75.

KOSZULE nocne po zł. 1·75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2·40, 2·60 i 3.

KALESONY

po zł. 1, 1·20, 1·30, 1·65 i 1·80.

KOŁNIERZE tuzin po 2·40 i 2·80.

MANKIETY tuzin po zł. 4 i 4·50

CHUSTKI płócienne, tuzin po zł. 2·40,

Krawaty

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincji wykonuje się najstaranniej. 628

Kamienica 2-piętrowa

na najpryncypalniejszej ulicy do sprzedania, oraz parcele budowlane. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośredników w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie. 1599 1—6

Arab. śmierć pluskwom

bezwonna, bezbarwna, bez trucizny, pewna! Nieplami pościeli. Jedna dawka na 6 łóżek 30 ct. w apt. P. Mikolascha we Lwowie.

KWIZDY

środek na wygubienie szczurow i myszy. 546

Śmierć szczurom.

(Rattentod).

Na wyniszczenie szczurów, myszy domowych i polnych, skrzeczków i kretów.

Ten środek wygubiający jest skutecznym tylko na szczury, myszy i podobnego ustroju zwierzęta, podczas gdy psom, kotom, ptactwu i innym pożytecznym domewym zwierzętom według orzeczenia weterynaryjno-lekarskiego jest nieszkodliwy.

Prawdziwy do nabycia we Lwowie: w apt. P. Mikolascha, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, Al. Hübnera J. Hankego.

Główny skład dla Galicji:

w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena sztuki 50 ct. a. w.

Centralny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

WILLA

w Tenetnikach o 2 kilometry od Bukaczowiec nad Dniestrem, otoczona lasami szpilkowymi i liściowymi s dużym pięknym ogrodem, o 4 pokojach na żądanie umeblowanych, kuchni i przynależytości

jest tanio do wynajęcia

Nabiał i wszelkie artykuły żywności tanio i łatwe do nabycia w miejscu. Może być zarazem wynajętą stajnia na konie Bliższa wiadomość u p. Arona Blilla w Bukaczowcach.

Od 20 lat doświadczone.

BERGERA

Medyczne mydło dziegciowe

zalecone przez znakomitości lekarskie, i używane w różnych państwach Europy ze skutkiem na

wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,

osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenie, pocenie nóg, łupież we włosach. — BERGERA MYDŁO DZIEGCIOWE zawiera 40 prct. mazi drzewnej i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać BERGERA MYDŁA DZIEGCIOWEGO i uważać na obeszną markę ochronną.

Na uporczywe cierpienia naskórne używa się zamiast mydła dziegciowego ze skutkiem

„Bergera medycznego mydła dziegciowo-siarczanego“

i wtedy należy żądać **Bergera mydła siarczano-dziegciowego,** albowiem zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.

Łagodniejsze mydło dziegciowe na usunięcie nieczystości płci, na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu, służy

Bergera glicerynowe mydło dziegciowe,

które zawiera 35 prc. gliceryny i jest perfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.

Fabryka i główny skład wysyłek: 27 1—18

Aptekarz G. HELL & Comp. w Opawie.

Engros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera.

En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, Jabóba Beisera, L. Frauenglasa, P. Geilhofra, *w Brodach* u M. Kulaka; *w Czortkowie* u L. Nossa; *w Tarnopolu* u F. Jamrógiewicza, L. Fleischmanna; *w Kopyczyńcach* w apt. Redera; *w Przemyślu* u L. Nahlika i A. Mańkowskiego; w *Stanisławowie* u A. Amirowicza, J. Macury i A. Strzemeckiego, jak również we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicji.

L. Baumann,

c. k. uprzywilejowany właściciel

VII. Seidengasse Nr. 3. Wien

FABRYKI WÓZKÓW DZIECINNYCH

krzesła wózkowe dla chorych tak dla dzieci jak i dla dorosłych. dla chorych i rekonwalescentów. — Cenniki franco i gratis. 1436 1—6

Nieodwołalnie tylko 10 dni.

Wielki angielsko-amerykański

CYRK BORNA

Dziś w sobotę dnia 9. czerwca o godz. 8 wieczór w olbrzymim cyrku namiotowym na placu Castrum

Wielkie przedstawienie galowe

z bardzo zajmującym i obfitym programem.

Występ całego towarzystwa, składającego się z **pierwszorzędnych sił artystycznych.** Między innemi: **Żeński żokiej** panna **Adela Rossi** (z cyrku Honglea w Londynie). **„Grande pas des deux“** wykonają panny Adela i Klotylda Rossi (w takiem wykonaniu dotąd nie widziano!). **Pan Fred Cooke** sławny jeździec angielski (z cyrku Renza). Panna Klotylda **Rossi** w produkcjach nadzwyczajnych na linie drutowej. **Pani Emma Stoodley** w podziwienia godnych skokach przez balony i obręcze. **Pani Grace Edwards** wyborna jezdezyni parforce. **Pan Woodle** nieprześcigniony saltomortalista i jeździec na nieosiodłanym koniu. Pan **Willy Henberger**, doskonały jeździec i treser koni. Panna **Ghika** znakomita jeźdzczyni. **Sławni angielscy klowni** pp. Matthiews, Friskey i t. d. Tudzież

Tresowane olbrzymie Słonie

tresowane i wyprowadzone przez p. **Perelmanna.** 1615

BALET

Utwory muzyczne wykona własna kapela.

Jutro w niedzielę d. 10. czerwca

Dwa uroczyste przedstawienia

początek pierwszego o godz. 4 po poł. drugiego o godz. 8. wieczór.

W poniedziałek dnia 11. czerwca o godz. 8 wieczór

WIELKIE GALOWE PRZEDSTAWIENIE

Nowy program

CENY MIEJSC: Cercle 2 złr. — Miejsce numerowane 1 złr. 50 ct. — I. miejsce 1 złr. — II. miejsce 60 ct. — III. miejsce 30 ct. — Dzieci niżej lat 10 i wojskowi od feldfebla niżej płacą tylko połowę na I., II. i III. miejsca.

Kasa cyrku otwarta od godz. 9—10 przedpołudniem i od godz. 3 popołudniu

Do wiadomości. Namiot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny, a Szanowna Publiczność jest od wiatru i deszczu uchroniona.

NB. Wskutek ułożonego planu podróży nie może ani jedno przedstawienie więcej być danem, jak w doniesieniu zapowiedziane, dlatego w niedzielę 17. czerwca 1888 odbędzie się nieodwołalnie przedstawienie pożegnalne.

Z największym szacunkiem

LOUIS BORN, właściciel cyrku i dyrektor.

Fotel dla chorych

do pokoju, na ulicę, do siedzenia i leżenia. Ceny bardzo umiarkowane. Uznane są za najlepsze przez pierwsze powagi lekarskie.

Wyrób własny

Cenniki gratis i franco

Wyłączna sprzedaż u Edwarda Grossmanna, tapicera Wiedeń Singerstrasse 10.

Letnie kamgarny

do prania pod gwarancją Sztuczka wystarczy na wielk. ubran. 350 cm dł., 120 cm sz., złr. 3·50. Skład „zum weissen Lamm“ Brün.

Poszukuje się odbierców ze Szlązka na

mączkę grafitową

(Grafitschiefermehl auch Füllung up.)

do fabrykacji smarowideł do nożów i papy dachowej. Kilo $3^1/_2$ marki. Zgłoszenia pod K. B. 20. Rudolf Mosse. Wrocław.

Swieżą wodę „CZIGELKA“

ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych, jod zawierających, rozsyła główny skład eksportowy

Alojzy Muszyński

w Grybowie.

Dr. Lesław Gluziński

ordynuje jak w latach poprzednich przez cały sezon w Szczawnicy. Zakład górny. Dom nad zdrojem. 1602 1—5

TUTKI CYGARETOWE, które przewyższają pod względem klejenia wszelkie inne wyroby — poleca **A. GAWŁOWSKI** plac Marjacki l. 8.

Ogólnego uznania doznaje od dawna sławny nieprześcigniony

Indigo lakier olejny połyskowy

z fabryki

Jana Pargera w Wiedniu

I. Schulerstrasse 7.

premiowany srebrnym medalem na wszystkich wystawach.

Fabryka ta poleca nadto swój najlepszy:

Londyński lakier do butów w flaszkach szklanych w 5 wielk. od Nr. 0 do 4.

Czarny lakier na skóry i na uprzęż dla koni w dzbanuszkach kamiennych i flaszkach szklannych.

Najlepszy lakier połyskowy na podłogi w dzbankach kamiennych po $^1/_4$ kilo.

Najlepszą skórę konserwującą maść żółtą i czarną, w drewnianych naczyniach lub w blaszankach.

Najlepszą wiedeńską i berlińską pomadę do czyszczenia metali w blaszankach również jak najlepszy proszek do czyszczenia.

„Brillantina“ na wszelkie metale, szkło i porcelanę w paczkach po 6, 12 i 18 ct.

Główny skład fabryki atramentu Poppa & Comp. w Pradze, wyrabia najlepsze i wyśmienite atramenty już od przeszło 40 lat. 948 1—8

Najskuteczniejszym środkiem do kuracji krew przeczyszczającej na wiosnę jest J. Herbabnego wzmocniony

Syrop sarsaparylowy.

J. Herbabnego wzmocniony syrop sarsaparylowy działa łagodnie rozpuszczająco i polepszając krew w wysokim stopniu, albowiem wszystkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, włóknistą i niezdolną do szybkiej cyrkulacji, z takowej usuwają, jakoteż wszystkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzoną flegmę i żółć, jako przyczynę wielu chorób wydziela z organizmu w sposób nieszkodliwy i nie sprawiający bolu.

Skuteczność tego syropu jest zatem według orzeczeń lekarskich wyśmienitą dla cierpiących na zatwardzenie, nawał krwi do głowy, szum w uszach, zawrót, ból głowy, na gościec i cierpienia hemoroidalne, zaflegmienie żołądka, złe trawienie, wzdęcie wątroby i śledziony, dalej na obrzękłość gruczołów, liszaje, wyrzuty naskórne itp.

Cena oryginalnej flaszki wraz z broszurą 85 st., poczta o 15 ct. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi być opatrzona powyższą marką ochronną, jako znak prawdziwości.

Centralny skład wysyłkowy dla prowincji:

we **Wiedniu, „Apteka zur Barmherzigkeit“**

Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75.

Takowy nabyć można we *Lwowie*: w aptece pod „Srebrnym Orłem“, Zygm Rucker, apt. Piotr Mikolasch i apt. J. Wewiórski, apt. H. Blumenfeld, A. Sklepiński, J. Beiser; w *Krakowie*: Ernest Stockmar, W. Redyk apt.; w *Białej*: Józ. Kolassa. i A. Fuchs i R. Keler; w *Brzeżanach*: H. Dembiński; w *Borszczowie*: M. Niemczewski; w *Brodach*: M. Reder; w *Czerniowcach*: u Golichowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w *Dorna Watra* F. Fritsch; w *Drohobyczu*: J. Aichmüller i L. Dobrzyniecki apt.; w *Gurahumora*: E. Botezat; w *Jarosławiu*: J. Rohm i Grzymała; w *Jaśle*: R. Palch; w *Kimpolung*: F. Fritsch; w *Kołomyi*: J. Sidorowicz i E. Stenzel; w *Krynicy*: H. Nitribit; w *Milówce*: M. Quirini; w *Mielcu*: A. Pawlikowski; w *Podwołoczyskach*: D. Schneider; w *Przemyślu*: A. Mańkowski; w *Radowcach*: J. Rosignon i Decani; w *Radymnie*: A. Karpiński; w *Sadogórze*: Rabinewicz; w *Śniatynie*: F. Niemczewski; w *Sucsawie*: Ed. Liszka i J. Haberman; w *Sądowej Wiszni*: W. Włodzimirski; w *Stanisławowie*: A. Beili i J. Macura apt.; w *Samborze*: Aleksiewicz apt; w *Starożyńcu*: H. Füllenbaum; w *Tarnopolu*: J. Jamrogiewicz, K. Kahane; w *Ustrzykach*: J. Riedl; w *Wilamowicach*: F. Schneider; w *Żółkwi*: w c. k. apt obw. A. Dadleca. 896

Bernhard Ticho w Bernie,

Krautmarkt Nr. 18.

677 wysyła za pobraniem pocztowem: 4—20

Kamgarn letni
w 1 resztce na całe ubranie męzkie prawdziwy i dobry do prania 6·40 m długości złr. 3.

Materje berneńskie modne
resztka 3·10 m. długości na całe ubranie męzkie złr. 5·50.

Materje na paltoty
najprzedniejszej jakości na całe palto złr. 8.

Berneńska materja sukienna
resztka 3·10 m. długośc i na całe ubranie męzkie złr. 3·75.

Półsukienka wełniane
podwójnej szerokości, na całą suknię damską we wszystkich kolorach 10 m. złr. 4.

TERNO CZARNE
wyrób saksoński, podwójnej szerokości na całą suknię 10 m. złr. 4·50.

DREIDRAT
najlepszej jakości 60 cm. szeroki 10 m. złr. 2·80.

MATERJA JAKARD
60 cm. szeroka, w najnowszych deseniach 10 m. złr. 3·80.

Materje na ubrania
60 ct. szerokie, w najnowszych deseniach 10 m. złr. 2·50.

DERKA
najlepszego wyrobu 190 cm. długa 130 cm. szeroka złr. 1·50.

PŁÓTNO DOMOWE
1 szt. 30 łokci $^1/_4$ złr. 4·50.
1 szt. 30 łokci $^1/_4$ „ 5·50.

WEBA KING
przedniejsza jak płótno i sztuka 30 łokci $^1/_4$ złr. 6.

OKSFORD
prawdziwy „wyborny do prania w dobrej jakości 1 szt 30 łokci złr. 4·50.

Garnitur rypsowy
składający się z 2 kap na łóżka i 1 kapy na stół z frendzlami jedwabnemi złr. 4·50.

Garnitur jutowy
2 kapy na łóżka, 1 kapa na stół z frendzlamizłr. 3·50.

Resztki pokrowców holenderskich
10—12 metr. dług. 1 resztka złr. 3·60.

CHUSTKI LETNIE,
używane zamiast narzutek $^1/_4$ dług, złr. 1·20.

Woal francuski
10 m., wytworna suknia do wychodu, prawdziwy i wyborny do prania złr. 3.

KOSZULE MĘZKIE
wyrób własny, białe lub kolorowe 1 szt. najprzedniejszej jakości złr. 1·80. przedniej jakości złr. 1·20.

KOSZULE DAMSKIE
z szyfonu i płótna o pięknych haftach 3 sztuk złr. 2·50.

Próbki i cenniki wysyła się bezpłatnie i ofrankowane.

FARBY do wszelkich użytków tanie i dobre

u ALOJZEGO HÜBNERA Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie
W DZIALE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
ZA ROK XVIII.

t. j. za czas od dnia 1. Stycznia do dnia 31. Grudnia 1887 roku.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT
z Ubezpieczeń kapitałów i rent.

	Przychód:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnich „B“ Złr.	ct.	ogółem „A+B“ Złr.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij z r. 1886	1,137.769	54	1,346.544	97	2,484.314	51
2	Przeniesienie funduszu na nieuregulowane szkody z r. 1886	39.025	—	1.134	43	40.159	43
3	Przeniesienie funduszu na dywidendę r. 1886	31.405	36	10.651	31	42.056	67
4	Fundusz na różnicę kursu	34.115	—	9.385	—	42.500	—
5	Zebrane premie od ubezpieczonych kapitałów	374.021	27	244.107	81	618.129	08
6	„ „ „ „ rent	2.519	15	1.026	10	3.545	25
7	Wpisowe z polic	2.336	68	829	60	3.166	28
8	Procenta od pożyczek Złr. 99.648·27						
	„ „ papierów wartościowych „ 54.211·84						
	„ „ lokowanych funduszów w inst. kred. „ 8.873·33	83.443	33	79.290	11	162.733	44
9	Czynsz z realności ect.	4.457	—	4.691	56	9.148	56
10	Eskont od wypłac. szkód i przep. zadatki	2.251	41	698	20	2.949	61
11	Agio z ewaluacyi obcych walut	845	57	896	61	1.742	18
		1,712.189	31	1,699.255	70	3,411.445	01
	Podział zysku:						
1	20% {Od Złr. 30.087·47 / „ „ 13.201·08} w myśl statutu na fundusz rezerw.	6.017	49	2.640	21	8.657	70
2	10% {„ „ 196.381·93 / 6% „ „ 132.542.87} na dyw. Członkom pierwszych lat 14.	19.638	19	7.952	57	27.590	76
3	Na rezerwę zysków	695	78	2.365	51	3.061	29
4	„ „ specjalną	3.736	01	242	79	3.978	80
		30.087	47	13.201	08	43.288	55

	Rozchód:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnich “B“ Złr.	ct.	ogółem “A+B“ Złr.	ct.
1							
2	Premie kontrasekuracyjne	38.894	44	2.005	02	40.899	46
3	Wypłacone szkody (kapitały)	159.266	73	26.400	—	185.666	73
4	Fundusz na szkoky nieuregulowane	38.660	—	—	—	38.660	—
5	Wypłacone renty	—	—	5.718	—	5.718	—
6	Zwrot premij z powodu wcześn. śmierci obdar.	—		7.052	49	7.052	49
7	Wykup polic	26.840	70	43.030	41	69.871	11
8	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów prócz rezerwy reasekuracyjnej	1,261.055	57	1,459.075	96	2,720.131	53
	Rezerwy i przeniesienia premij od rent prócz rezerwy reasekuracyjnej	5.169	16	53.770	79	58.939	95
9	Honorarja lekarskie	2.220	01	1.542	72	3.762	73
10	Prowizje akwizycyjne	13.322	12	9.358	22	22.680	34
11	„ incasso	9.986	77	7.594	37	17.581	14
12	Pensje, dodatki osobiste, aktyw. i pięcioletnie	19.138	88	11.638	04	30.776	92
13	Remuneracje, zapomogi i pensje akwizytorów	3.766	20	2.460	40	6.226	60
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t. d.	4.866	15	3.381	54	8 247	69
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorja	4.117	57	2.859	57	6.977	14
16	Koszta podróży	413	—	287	—	700	—
17	Należytości rządowe i stemple	5.057	70	3.514	67	8.572	37
18	Odpis z wartości urządzenia	518	18	360	09	878	27
19	Wypłacona dywidenda	24.446	11	7.134	13	31.580	24
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	6.959	25	3.517	18	10.476	43
21	Fundusz emerytalny urzędników	708	—	492	—	1.200	—
22	Przepadłe należytości	191	62	133	17	324	79
23	Straty na kursie z dn. $^{31}/_{12}$ 1887	53 623	68	34.608	85	88.232	53
24	Fundusz na różnicę kursu	2.880	—	120	—	3.000	—
	Saldo zysk	30.087	47	13.201	08	43.288	55
		1,712.189	31	1,699,255	70	3,411.445	01

Kraków, dnia 1. Stycznia 1888 r.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.**

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie.

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Z. Dembowski, J. hr. Męciński, Dr. M. Straszewski, W. Kraiński, S. Henzel,

jako Komisja Kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny:	Wartość nominalna w rubl.	w złr.	kurs z $^{31}/_{12}$ 1887	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Zapas gotówki na dniu 21. grudnia 1887								32.516	71
2	Rozporządzenie należytości w instyt. kredytowych								56.697	27
3	Papiery wartościowe według kursu z 31. grudnia 1887									
	3% Listy premiowe Wied. Zakł. kred.		10.000	100.50			10.050			
	5% „ „ Gal. Banku hipot.		164.000	99.20	162.688					
	Kupon bieżący				2.733	33	165.421	33		
	5% „ zastawne „ Tow. kredyt ziemsk.		1.000	99.—			990	—		
	4½% „ „ „ Tow. kredyt. ziemsk.		245.100	96.50	236.521	50				
	Kupon bieżący				489	—	237.010	50		
	6% „ „ „ Zakł. kred. ziemsk,		80.000	97.—	77.60	—				
	Kupon bieżący				800	—	78.400	—		
	5% „ komunalne „ Banku krajowego		25.000	100. –	25.000	—				
	Kupon bieżący				312	50	25.312	50		
	4½% „ zastawne „ Banku krajowego		200.000	95.—	190.000	—				
	Kupon bieżący				2.250	—	192.250	–		
	4½% Obligacje „ Pożyczki krajowej		180.000	94.50	170.100	—				
	Kupon bieżący				1.350	—	171.450	—		
	5% Losy państwowe z r. 1860		11.500	132.—	15.180	—				
	Kupon bieżący				76	67	15.256	67		
	4% „ Węg. regulacji Cisy.		6.000	121.50	7.290	—				
	Kupon bieżący				60	—	7.350	—		
	5% „ Państwowe rosyjskie		200		262·50/100		572	25		
	5% Listy zastawne Król. Polsk.		75.100		98·75/100		80.835	76		
	5% „ „ m. Warszawy		74.800		93·50/100		79.086	04		
	Kupon bieżący						968	17	80.054	21
	5% Oblig. pożyczki m. Warszawy		22.200		93·50/100		22.025	13		
	Kupon bieżący						287	36	22.312	49
	5% Renta państw. wolna od podatku		25.200	90.05	22.512	50				
	Kupon bieżący				312	50	22.825		1,110.090	71
4	Wartość realności przy ul. Basztowej l. 9								197.369	33
5	Pożyczki na hipotekę						1,171.351	01		
6	„ „ police, pensje i t. d.						497.526	32		
7	„ „ rachunkach bieżących						144.606	05	1,813.483	38
8	Procenta zaległe w d. 31. grud. 1887 zapłacone r. 1888								19.243	87
9	Kwity niewykupione w Dyrekcji								23.201	72
10	Różni dłużnicy						5.069	81		
11	Towarzystwa retrocesyjne						4.963	07		
12	Reprezentacje (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga)						29.292	93		
13	Agenci i akwizatorzy						63.183	41	102.509	22
14	Wartość urządzenia								2.000	–
			172.300	947.600						

	Stan bierny.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
1	Rezerwy i przen. premij zabezp. kapit. „A“ } prócz	1,261.055	57				
2	„ „ „ „ „ „B.“ } rezerwy	1,459.075	96	2,720.131	53		
3	„ „ „ „ rent „A.“ } asekura-	5.169	16				
4	„ „ „ „ „ „B.“ } cyjnej	53.770	79	58.939	95	2,779.071	48
5	Fundusz na uregulowane szkody „A“			38.600	—		
6	„ „ „ renty „A“			60	-	38.660	—
7	Dział ogniowy Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń					21.761	90
8	Fundusz na dywidendę „A“			6.959	25		
9	„ „ „ „B“			3.517	18	10.476	43
10	„ „ różnicę kursu					3.000	—
11	„ rezerwowy „A“.			104.754	46		
12	„ „ „B“			22.490	87	127.245	33
13	Rezerwy zysków „A“			167.473	14		
14	„ „ „B“			43.588	62	211.061	76
15	„ specjalne „A“			38.749	22		
16	„ „ „B“			7.094	47	45.823	69
17	Fundusz na dubiosa					14.705	21
18	„ „ należytości rządowe					220	18
19	„ „ amortyzację i adoptację domu					2.329	88
20	„ „ niewypłacone pensje					292	50
21	Procenta naprzód pobrane					5.248	44
22	Fundusz ubezpieczeń wojennych					3.906	86
23	Pożyczka na lombard papierów					50.000	—
	Saldo zysk					43.288	55
						3,357.112	21

*) Do 15. maja 1888 r. spłacono przeszło $^2/_3$ części zaległości.

Kraków, dnia 1. stycznia 1888.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. ***M. Łępkowski.*** ***H. Kieszkowski.***

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: ***Cz. Kieszkowski.***

W dowód zgodności z księgami:

Członkowie Rady Nadzorczej

Z. Dembowski. J. hr. Męciński. Dr. Straszewski. W. Kraiński. S. Henzel.

(Przedruku nie płacimy.) jako komisja kontrolująca.

Jubileuszowa WYSTAWA Przemysłowa

Od godziny 10. zrana do 10. wieczór.
Wstęp 50 ct.
W dnie niedzielne i Świąteczne 30 ct.
Karty dla dzieci 30 ct.

Rotunda **Wiedeń** Prater
Od 14. maja do 31. października 1888.
Wieczorem elektryczne oświetlenie.

Główna wygrana 25.000 złr. wartości.
Przemysłowej wystawy **LOSY** tylko po **50 ct.**

Otrzymałem Pańską cenną przesyłkę 1 flakon olejnego ekstraktu słuchu, który zastosowałem u 95 letniego mężczyzny cierpiącego na tępość słuchu. To jest istotnie zadziwiające, jakie skutki przyniósł ten środek wzmiankowanej osobie. Oto zaraz we 24 godzin po użyciu, mógł ten człowiek pierwej zupełnie głuchy słyszeć Tik-Tak ściennego zegara w odległości kilku metrów. Człowiek ten, któremu teraz świat całkiem inaczej się wydaje, dziękuje Panu zaraz po Bogu za tak cudowną pomoc z wielkiem poważaniem uniżony *Gustaw Manzey.*

Ten **EKSTRAKT OLEJNY SŁUCHU** c. k. lekarza sekundarjusza dr. Schipeka jest do nabycia z opisem użycia za 1 złr. 50 ct. z jeneralu składu **Francisrka Giacomelli Wiedeń Fünfhaus Stadiongasse I.** 950 1—10

Środek przeciw nagniotkom

(Tynktura- Keralyn)

aptekarza **Schneid,** usuwa pod gwarancją i bez cierpień w kilku dniach wszystkie narośla nagniotkowe i stwardnienia skóry. Cena ½ flakonu 60 cnt. cała flaszka 1 zł. z przesełką pocztową o 10 cnt więcej.

Prawdziwe można nabyć jedynie w **Wiedniu St. Georgs Apotheke V.** Wimmergasse Nr. 33 — zaś we Lwowie w aptece **Mikolascha.** 132 1—20

Zakupno książek

po najwyższych cenach! całe biblioteki tudzież pojedyncze dobre książki kupujemy ustawicznie i upraszamy o nadsyłanie wykazów z podaniem roku wydania etc **Antykwarnia Haim & Goldmann Wien I. Babenbergerstrasse I und 3.** 981 1 25

Konsorcjum

zawiązane w celu **zabudowania kilkunastu parcel** w kompleksie W-go Emila Bertemiliana Brajera przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, **przyjmuje zgłoszenia** na zakupno pojedyńczych gruntów, **wykonuje projekty, plany, kosztorysy** i udziela bliższych informacyj. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie 1501 1—?

I-szy koncesjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

L. J. KUBICKIEGO,

Weterynarza miejskiego i docenta weterynarji, **polecony** przez krak. Towarzystwo lekarskie i pod dozorem władz sanitarnych rozsyła **świeżą i pewną krowiankę** zbieraną 2 razy w tygodniu.

Cena fioli na 8—10 pustułek 1 złr.

Lwów, ulica Batorego 7.

Skład we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Pipesa, Kochanowskiego i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego i Stockmana.

1527 1—16

Fabryka parkietów

poszukuje tego lata około 300 metr. kubiczn. najlepszych dębowych nieobrobionych fryz 27 milim sztuka 12 etm. szerokości, 1,00 m do 3.00 m **długa za zapłatą w gotówce.** Oferty także na częściową dostawę na metry kubiczne lub na wagon Wiedeń, albo na ładunek okrętowy Regensburg pod adresem: „Parquett" Anoncen-Expedition Moritz Stern, Wien Wollzeile 23. 1026 1—3

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej ...zł. 2
1 flakon olejku orzechowego ..zł. 1

We Lwowie u **Zyg. Ruckera** aptek., tudzież **Alois Hübnera** Zakład Materiałów.

IWONICZ

1520 1—21

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji) stacja kol. Iwonicz

Szczawy alkal. słone, jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich **złośliwych następstwach** w chorobach skórnych syfilitycznych, **reumatyzmie** i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne, mleko, żentyca, kefir inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września. Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki 6. asystent kliniki uniw. Jagiellońskiego.

Prospekta rozsyła franco Dyrekcja.

Miejsce lecznicze Salzbrunn

na Szlązku.

Stacja kolejna (2 godziny drogi z Wrocławia) 407 metrów nad morzem, łagodny górski klimat, odznacza się przez swoje alkaliczne źródła pierwszego stopnia, przez swój zakład żętyczny (mleko kozie, owcze, ośle) Zdrojowy ten zakład bywa nieustannie i skutecznie ulepszany dla zadośćuczynienia wszelkim wymogom, przez powiększenie i upiększenie **ŁAZIENEK** i mieszkań. Działa skutecznie przy słabościach gardlanych, płucnych i żołądkowych, przy **skrofułach, cierpieniach nerek i pęcherza,** podagrze i hemoroi ach; działa także skutecznie dla niedokrewnych i rekouwalescentów. Najlepszy sezon wiosenny i jesienny. Rozsyłka znanego od dawna **„Oberbrunn"** przez panów Furbach i Strikboll w Ober-Salzbrunn. Wykaz pomieszkań przez „Fürstliche Brunnen-Inspection."

„Kefir" w książęcym zakładzie żętycznym, sporządzany przez doświadczonego aptekarza pod specjalną kontrolą lekarza zdrojowego. 1007 1-12

RÖMER-BAD

(Styryjski Gastein)

Rozpoczęcie sezonu 1. maja b. r.

przy kolei Południowej (Südbahn) pospiesznym pociągiem z Wiednia 8 i pół, z Tryestu 6 godzin) bardzo silne cieplice od 30—31° R. Codzienna ilość wody 20.000 hektolitrów; szczególnie skuteczne na gościec, reumatyzm, cierpienia nerwowe, sparaliżowania, osłabienia, słabości kobiece, zwichniętą menstruację, zastarzałe aksudaty, chroniczne katary, cierpienia więzów i kości itd. W stosownych wypadkach uzupełnienie kuracji za pomocą nagniatania lub elektryki. Wielki basen, gabinety parowej łazni elegancko ozdobione, nowe oddzielne kąpiele w wannach marmurowych, okazałe pomieszkania, (w maju i wrześ'niu ceny o trzecią część tańsze), przesliczna okolica alpejska, rozległe cieniste spacery, nowo wybudowany wodociąg, wody do picia i rezerwoar ochładzający. Lekarz kąpielowy radca sanitarny p. dr. H. MAYERHOFER, operator z Wiednia (do końca kwietnia w swem pomieszkaniu Wien I. Krugerstrasse 13.) — Dokładne prospekta z cennikiem gratis i franke dostać można przez dyrekcję kąpielową RÖMERBAD Untersteiermark.

Od 1. maja zatrzymuje się pociąg pospieszny w Römerbad.

Niezmienne pod wpływem powietrza ani po umyciu

FARBY do MALOWANIA

[Premiowane i patentowane w wielu krajach

Olśniewającej matowej barwie, znacznie tańsze niż farby olejne, użycie jak przy farbach wapiennych. Prospekty, książka z wzorami, poświadczenia darmo i opłatnie.

Paczki na próbę po złr. 1·60 za zaliczką

LUDWIK CHRIST, LINC a. D.

Poszukuje się zdolnych zast. i rozsprzedawaczy.

Najwyższe odszczególnienie przez Jego ces. Wys. nast. tr Rudolfa

Za najnowszy WYNALAZEK

Wys. odszczególnienie Jego kr. Wys. księcia Augusta Coburg-Gotha

Jako najpraktyczniejsza z dotychczas wynalezionych i za najskuteczniejszą przez lekarskie powagi uznana metoda leczenia

DLA CHORYCH NA NERKI i GOŚCIEC

przy reumatyzmie i cierpieniach nerwowych

okazał się Steinera **„Patentowany przyrząd kąpielowy kombinowany"** przez to, że każdy znaleść się może w tem przyjemnem położeniu sporządzenia sobie samemu w domu kąpieli w wannie kosztem tylko 5 ct. na węgle, w 30 do 40 minut, lub w 15 minutach za pomocą spirytusu kąpiel parową o dowolnej ciepłocie. Nadaje się też dlatego znakomicie do **szpitali, hoteli, instytutów i dla prywatnych**

Cena złr. 50 do złr. 200.

Oprócz tego polecam moje najnowsze i najróżnorodniejsze urządzenia kąpielowe do **ciepłych i zimnych tuszów** z wodociągiem i bez tego.

Krzesła kąpielowe od złr 12 do złr. 15 z patent. ogrzewaniem złr. 20, **bez odoru domowe i pokojowe closety, irrigatory, wanny nasiadowe, przyrządy** inhalacyjne i t. p.

M. STEINER

Fabrykant, Właściciel przywileju, Wiedeń II. Taborstrasse 29 obok c. k. poczty. — Illustrowane cenniki franco. 1037 1—5

Galic. Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

począwszy od dnia 17. listopada 1885

wydaje 3081 11—?

ASYGNATY KASOWE

4% z 30-dniowem wypowiedzeniem
5% z 90-dniowem wypowiedzeniem

Przedruk nie będzie opłacony.

Dyrekcja.

Kraj. Zakład leczniczy **Rohitsch-Sauerbrunn** w STYRJI stacja kolei południ Pöltschach

Tempelquelle * Styriaquelle

Od wieluset lat słynne szczawiki w poł. z solą glauberską.

Zakład picia wód i kąpielowy leczniczy, wodoleczn'ca, kuracja żętyczna itp.

Głównie wskazane **w chorobach przyrządów trawienia**

WYGODNY POBYT
PROSPEKTA DARMO PRZEZ DYREKCJĘ

Pora trwa od maja do października

Z powodu obfitości gazu kwasu węglowego **Tempelquelle** także bardzo wyborny dyetetyczny

napój, a z winem lub sokami owocowemi zmięszany

179 **najprzyjemniejszy napój orzeźwiający.** 1—14

Napoje z obu zdrojów do nabycia we wszystkich znacznych handlach wód mineralnych w państwie austrjacko-węgierskim i w dyrekcji w Sauerbrunn.

Wiedeń — „Hotel Métropolé."

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. **Wielki hotel pierwszorzędny,**

300 pokojów i salonów (od 1 zł. wyżej), winda osobowa, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową"), pyszna weranda, kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omnibus hotelowy przy dwercach kolejowych. Przy dłuższym pobycie pomieszkanie po zniżonych cenach.

185 1—104 **L. SPEISER,** dyrektor.

J. & S. KESSLER w Bernie

przy ulicy Ferdynanda Nr. 7 — Gn.

przesyłają za zaliczką:

Koszule męzkie białe lub kolorowe, sztuka Ia zł 1·80, IIa zł. 1·20	**Materje kamgarowe** letnie na ubrania dla panów w najmodniejszych deseniach 6·5 metrów złr. 3.
Koszule robotnicze z dobrego Oxfordu, 3 sztuki 2 zł.	**Koszule damskie** z szyfonu tkane 3 sztuki zł. 2·50.
Kalesony dla panów z barchanu albo płótna 3 pary Ia zł. 2·50, IIa zł. 1·80	**Koszule damskie** z mocnego płótna, obszyte w rąbki, 6 sztuk zł. 3·25
Czapki sukienne dla mężczyzn i chłopców, 6 sztuk zł. 1·20.	**Gorsety nocne** z chifonu bogate ozdobione, 3 sztuki zł. 1·80
Skarpetki męzkie białe albo kolorowe w paski 6 par zł. 1·10.	**Spodnice** z surowego lnu, chifonu i Rouge 3 sztuki 3 zł.
Szkarpetki męzkie wciągające pot jedwabne 12 par zł 1·20.	**Fartuchy dla pań** z oxfordu, kretonu lub surowego lnu 6 sztuk zł. 1·60
Pledy do podróży 3·50 mtr. długie, 1·60 mtr. szerokie, zł. 4·50.	**Pończochy damskie** na drutach robione białe lub kolorowe 6 par zł. 1·50.
Materje na ubrania męzkie modne, na zimę, 3-10 mtr Ia 5 zł. 50 ct. IIa 3 zł. 75 ct	**Pończochy damskie** wciągające pot. z jedwabiu 6 sztuk zł. 1·20.
Materje na surduty wybornej jakości, w modnych kolorach, 2.10 mtr. 6 zł.	**Chustki na głowę** Mohair we wszystkich farbach 3 sztuki zł. 1·20.
Koszule normalne i spodnie z czystej wełny system Jägera 1 sztuka zł. 3·50.	**Foil — chustki** na głowę, piękne desenie 6 sztuk 1·20.
Reformowana normalna bielizna (Schweissauger) 1 koszula lub 1 spodnie zł. 2.	**Letnie Jersey surduciki** z czystej wełny, we wszystkich kolorach, sztuka gładka ł. 2·50 haftowane po zł. 4.
Bieli zna gumow 2 par manszetów, 2 stojące 2 wykładane kołnierze zł. 2·50.	**Chustki do nosa** z kolorowymi brzegami dla panów tuzin zł. 1·20 dla pań tuzin zł 1.

Wzory darmo i opłatnie

A 685 1—26

J. F. Nowacka „Wetterpflanze"

„Roślina wskazująca zmianę pogody"

(patentowana we wszystkich krajach).

Ta roślina ma ten przymiot, iż zarówno **gospodarzy,** jak **leśniczych, ogrodników,** przemysłowców i w ogóle **wszystkich, którzy** mniej lub więcej zależni są od pogody i jej ciągłej zmiany, może zawiadomić z wszelką pewnością o powietrzu mającem nastąpić **w dwa dni później** i tym sposobem w niezliczonych wypadkach zachować od dotkliwej szkody.

Więcej niż trzydzieści trzy tysięcy dokładnie badanych spostrzeżeń, stwierdziło bezwzględną pewność doniesienia „Wetterpflanze"; jeżeli barometr, aneroid i wszelkie inne instrumenta myliły, były jednak zawiadomienia „Wetterpflanze" zawsze zgodne; urzędowemi i prywatnemi świadectwami stwierdzono, jak znakomite usługi zdziałała już „Wetterpflanze", szczególnie podczas żniw

Ta szczególna roślina oznacza dokładnie na 48 godzin naprzód:

1. Stałą piękną jasną pogodę przy niezachmurzonem niebie i widnokręgu.
2. Piękną pogodę w danym razie przy zachmurzonym widnokręgu.
3. Zmienne powietrze
4. Wzrastające zachmurzenie.
5. Mający nastąpić deszcz.
6. Deszcz.
7. Stały rzęsisty deszcz.
8. Burzę, z której strony nadchodzi, czy na widnokręgu, w okolicy lub częściowo spada, lub tylko przechodzi
9. Ruchy powietrza (wiatr, burzę, orkan) ich siłę lub kierunek.
10. Zmianę ciepłoty.
11. Trzęsienie ziemi, kierunek i odległość.

Bliższe szczegóły o tej ciekawej roślinie, której najznakomitsi uczeni przepowiadają niezwykłą przyszłość, objaśnia właśnie wyszła broszura:

„Die Wetterpflanze und ihre Eigenschaften"

(Praga, własny nakład autora, po cenie 1 złr. w. a.)

„Die Wetterpflanze" po cenie od 1 złr. do 10 złr. (Najstarsze rośliny po 20 złr. rozsprredane). — Patentowane przyrządy uprawiania od 5 zł. wzwyż (wedle pobocznej ryciny) z ciepłom. wody 15 złr. Wysłane na jubil. wystawę przemysłową w Wiedniu w pawilonie sportu wszystkie przyrządy tworzą ozdobę każdego salonu. Bliższe szczegóły w cennikach, które się posyła opłatnie i darmo.

Ernest Bahlsen,

erfurcki handel nasion, zakład ogrodniczy dla sztuki i handlu **w PRADZE.**

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Marjacki

w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis Hotelu George'a

poleca

Najmodniejsze eleganckie parasolki

i en-tout-cas po 2, 3, 5, i 6 złr.

do najbogatszych w wielkim wyborze

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po złr. 6.50, 7·50, 10 i t. d.

WIELKI WYBÓR

NAJMODNIEJSZEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ

to jest:

Staniki i nowomodne **bluzki** (Jersey) począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jetetami.

Paletociki z różnych angielskich materjałów oraz z materji tricot począwszy od złr 12.

Najmodniejsze płaszcze, Dolmany i Rotundy w wielkim wyborze po 18 i 24 złr., itd.

Płaszcze damskie alpagowe i jedwabne, kautschukiem napuszczane, oraz prochowce w wielkiem wyborze i najnowszych fasonach począwszy od 7 złr.

Najmodniejsze pelerynki i zarzutki ubierane jetem i koronką od 8 złr. do bogato ubranych

Kapelusze słomkowe ubierane dla dam po złr. 2, 3 itd.

Gorsety li tylko francuski po 6·50

Echarpes i Chusteczki sznelowe i jedwabne po 3, 5 i 6 złr. itd.

Wielki wybór **Najmodniejszych Wachlarzy** po 1. 2 i 3 złr. do najbogatszych z piór strusich

Gorsety francuskie po złr. 6·50.

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, od złr. 1·30, 1·50 itd.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80, 2.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate, po złr. 2, 4 i 5.

Cylindry Habiga po złr. 9.

Koszule męskie białe, pięknie wykańczane po złr. 2·75 i 3·50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety. Wielki wybór **krawatek męskich.**

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po złr. 2 do najcieńszych.

Pończochy franc. kol. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1·50.

Skarpetki angielsk. fil d'ecosse wełniane i jedw. tuzin złr. 7, 8, 9 itd.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych

Kaftaniki, Spodnie i Skarpetki systemu prof Dr. Jägera.

Szale himalaya ang. damskie.

Kołdry angielskie w nowych wzorach od złr. 10 oraz z sierści wielbłądziej systemu dra J Jägera.

Kalosze angiel. dla pań i panów.

Wielki wybór **Albumów i Ramek** od najtańszych do bogato ozdobnych.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład

prawdziwej perfumerji

Francuskiej i Angielskiej

tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór

Biżuterji francuskiej.

SKŁAD WODY KOLOŃSKIEJ

po cnt. 50, złr. 1, 1·50 i 3.

WIELKI SKŁAD

WYROBÓW z BRONZU, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

HERBATA Souchong

li w jednym ale bardzo dobrym gatunku 1 ft 4 zł., ¼ ft. 1 zł.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony

w bardzo wielką ilość nowości

prawie w każdym artykule.

Teodora Gunkla

Kąpiele cesarza Franciszka Józefa

w Tüffer (Niższa Styrja).

Stacja kolei południowej: **Markt Tüffer.** Gorące zdroje, 38½ stopnia Celsiusa, równie skuteczne jak Gastein, Pfäffers w Szwajcarji i **Czeskie Cieplice,** przeciwko gośćcowi, reumatyzmowi, cierpieniom stawów i nerwów, chorobom kobiecym itd. Bardzo wielki basen do kąpieli i separatki Uzdrawiające zimne kąpiele rzeczne. Kuracyjne picie wód dla cierpiących na żołądek. Teren kuracyjny urządzony według systemu prof. Oertla. Oświecenie elektryczne i telefon. Znakomita i tania restauracja I i II. klasy. Otwarcie przez cały rok. Sezon letni rozpoczyna się 15. kwietnia. Lekarz kąpielowy Dr. Max de Schön-Perlashof ordynuje aż do rozpoczęcia sezonu: Wiedeń 1. Schönlaterngasse 9. Broszury i prospekty darmo z Dyrekcji Zakładu 1016 1 6

Stacja kolei **Muszyna-Krynica** z Krakowa 8 g. z Lwowa 12 „ z Bud Pesztu 12 „

KRYNICA

Apteka, poczta, telegraf, sąd powiatowy notarjat w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista".

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwarza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpielele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym Doskonała żętyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy wzorowy zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą przeszło 1.100 pokoi z całkowitem umeblowaniem w przeważnej części z piecami, liczne restauracje, cukiernie, teatr p. cez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy, *Krynica,* fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem" są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednio kolsją Transwersalną do stacji Muszyna-Krynica.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich **rodzaj kąpieli o ½ część niższe.** — Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dr. Kopffa, praktykują 7 lekarzy.

Frekwencja roczna wynosi wyżej 4.000 osób.

W samym zakładzie znajduje się:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY

pod kierunkiem specjalisty Dr. EBERSA.

Magazyn mód M. TOPOLNICKIEJ ze Lwowa.

Sezon otwarty od 15. maja do 30. września.

Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Th. van Lierop

hodowca cebulek kwiatowych

w Hillegom obok Haarlem (Hollandja)

ma zaszczyt oznajmić, że wyłączne zastępstwo swojej firmy dla Austro-Węgier oddał

panu Józefowi Adolfowi Töpfer

ogrodnikowi zamkowemu i handlowemu **w Reichenberg** w Czechach.

Z najwyższem poważaniem *Th. van Lierop.*

Odnośnie do powyższego oznajmienia upraszam o udzielenie mi licznych zamówień, o ile możności w ciągu miesiąca czerwca, a zostaną tylko najlepsze towary rozesłane. Cenniki na żądanie będą darmo i opłatnie przesłane. — Z wysokim szacunkiem

J. A. Töpfer,

ogrodnik zamkowy i handlowy w Reichenberg w Czechach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Ozerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefon Nr. 174 A).